

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Cena 1 zł

Posiedzenie Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

nowania oraz systemu ekonomicznego - finansowego przedsiębiorstw, kombinatów i przedsiębiorstw specjalizujących się w produkcji eksportowej.

Wobec niekorzystnej sytuacji w kształtowaniu się równowagi rynkowej rząd uznał za niezbędne, aby producenci i handel zaspokajali w pierwszym rzędzie potrzeby ludności na towary podstawowe, powszechnego spożycia oraz zapewnił ciągłość sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Producentom tych artykułów zapewni się odpowiednio zaopatrzenie materiałowo - techniczne. Rząd oczekuje także, iż władze terenowe i spółdzielczość przyspieszą rozwój produkcji rynkowej i usług dla ludności w przemyśle drobnym, wykorzystując do tego lokalne rezerwy surowcowe.

Podsumowując dyskusję, premier Edward Babiuch wskazał na rolę i znaczenie korzystnego klimatu społecznego i konstruktywnych postaw załóg oraz kadry kierowniczej dla wykonania zadań planu; omówił również potrzebę i mechanizmy wzmacniania pozytywnych trendów w gospodarce oraz usuwanie jej słabości.

Zobowiązano centralne i terenowe organy zarządzania do okresowej analizy i prawidłowego kształtowania podstawowych elementów tworzenia dochodu narodowego. Chodzi o takie czynniki, jak obniżka kosztów materiałowych, wykorzystanie majątku produkcyjnego, dyscyplina finansowa oraz ograniczenie zbędnych wydatków.

Następnie Rada Ministrów, biorąc pod uwagę, że w obecnej sytuacji sprawą pierwszoplanową jest przywrócenie równowagi w ekonomice oraz uporczywe wdrażanie do praktyki gospodarczej i całokształtu życia zasad oszczędności, rozpatrzyła projekt przedsięwzięcia oszczędnościowego na rok 1980. Propozycje opracowane przez ministra Finansów zmierzają do zmniejszenia wydatków z budżetu państwa oraz bardziej efektywnego wykorzystania środków w różnych ogniskach administracji i gospodarki.

Podstawowym kierunkiem jest ograniczenie wydatków w tych sferach i na tych odcinkach, które nie mają bezpośredniego wpływu na realizację zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, a powinny ułatwić osiągnięcie określonych w nim celów społecznych. Obniżone zostaną w pierwszym rzędzie koszty utrzymania administracji państwowej i gospodarki.

darczy, głównie przez zmniejszenie stanu zatrudnienia i wydatków rzeczowych.

Zakłada się wstępnie, że w II półroczu zatrudnienie i fundusz płac w administracji państwowej, centralnej i terenowej oraz w administracji przedsiębiorstw i przedsiębiorstw zmniejszy się o 5 proc. Ograniczeniu ulegną wydatki reprezentacyjne, o jedną piątą zredukowane zostaną etaty samochodowe w administracji, do niezbędnego minimum zredukują się w sferze nieprodukcyjnej kursy szkoleniowe. Przewiduje się, że remonty lokali jednostek administracyjnych, instytucji, a także placówek usługowych i handlowych będą prowadzone oszczędnie, pod kątem eliminowania kosztownego wydatku.

Przedsiębiorstwa i przedsiębiorstwa zjednoczenia zaniechają zbędnej działalności reklamowej. Ograniczone zostaną wydatki związane z organizacją różnorodnych festiwali i konkursów.

W programie działań rządowych kładzie się akcent na sumienne wykonanie założeń w NPSG obniżki kosztów produkcji a ponadto na pobudzenie przedsiębiorstw do ich dalszego obniżania. Uznano za celowe dokonanie kompresji stawek dotacji przedmiotowych dla przedsiębiorstw, przeprowadzenie korekty podatku obrotowego, a tam gdzie jest to uzasadnione zwiększenie podatku od funduszu przedsiębiorstw. Powinno to wpłynąć na lepsze dostosowanie środków pieniężnych pozostających w dyspozycji przedsiębiorstw do potrzeb wynikających z założeń NPSG, a także wywrzeć określony presję w kierunku poprawy efektywności gospodarowania.

Ponadto Rada Ministrów uznała za celowe rozważyć możliwość powiązania wysokości funduszu premiowego kierowniczych gremiów przedsiębiorstw z kształtowaniem się bankowych oszczędności w tytułach państwowych przez te przedsiębiorstwa, kar umownych. Sprawa ta będzie rozpatrzona w ramach prac systemowych nad weryfikacją zasad premiowania.

Rząd stanął na stanowisku, że niezależnie od wymienionych przedsięwzięć, w wielu dziedzinach gospodarki istnieją możliwości i warunki do osiągnięcia dalszych oszczędności, zarówno rzeczowych jak i finansowych.

Podkreślając, że intencją omawianych rozwiązań jest zapewnienie realizacji społecznych zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, a powinny ułatwić osiągnięcie określonych w nim celów społecznych. Obniżone zostaną w pierwszym rzędzie koszty utrzymania administracji państwowej i gospodarki.

charakter działań stałych, wnoszą do tych działań własną inicjatywę i innowację, dbając o to, aby każdy członek kolektywu odniósł obowiązek oszczędzania również do siebie i sumiennie się z niego rozliczał.

Rada Ministrów postanowiła potraktować przedstawione propozycje jako ramowe, na podstawie których każdy resort opracuje i będzie realizował własny program oszczędności, przyjmując za zasadę, że ruch oszczędzania musi stać się metodą i procesem ciągłym.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących zadań naczelników organów administracji państwowej. Jest to pierwszy krok w procesie doskonalenia prac administracji państwowej i gospodarczej, zapowiedzianego przez premiera w Sejmie VIII kadencji. Na mocy uchwały niektóre uprawnienia decyzyjne pozostają dotychczas w gestii Prezydium Rady, natomiast przekazane ministrom i innym organom centralnej i terenowej administracji państwowej.

Dla przykładu: obowiązek podejmowania decyzji dotyczących zawierania umów o nabycie licencji przewidzianych w rocznym planie zakupów przeniesiono z Prezydium Rady na ministra Nauki, Szkolnictwa Wyszego i Techniki, który będzie w porozumieniu z ministrem Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morzkiej;

zniesiony został obowiązek uzgadniania zarządzeń wydawanych przez ministra Finansów w sprawie nieodpłatnego przekazywania przez jednostki państwowe innym ogniskom gospodarki społecznej niezbędnych lub posiadanych w nadmiernych ilościach maszyn i urządzeń oraz materiałów i wyrobów gotowych;

województwom i prezydentom miast stopnia wojewódzkiego przekazano pozostające dotychczas w gestii ministra Finansów uprawnienia do zwalniania od podatków lub też obniżania stawek podatkowych od przychodów organizacji społecznych o lokalnym zasięgu działalności oraz przychodów innych organizacji z imprez widowiskowo-rozrywkowych;

zrezygnowano także ze składania przez resorty premierowi bądź wicepremierowi niektórych okresowych informacji o ograniczonym zakresie. Przyjęty dokument został przygotowany w ramach prac o szerszym zasięgu i stanowi wstępny etap działań.

Kennedy krytykuje politykę Cartera wobec Iranu

WASZYNGTON (PAP) — Senator Kennedy skrytykował podjęte przez J. Cartera kroki polityczne wobec Iranu, zarzucając prezydentowi wprowadzenie w błąd opinii publicznej. W wywiadzie dla tygodniowego wydania „Washington Post” rywal Cartera do fotela w Białym Domu wyraził przekonanie, że jeśli Stany Zjednoczone chcą oczekiwać od swych chodniczych sojuszników przyłączenia się do bojkotu Iranu, wstępny krok musi być zaniechaniem stałych dostaw ropy, których partnerzy USA, zapotrzebowani na paliwo w Iranie, pozbawia się występując w wspólnym frontie antyirańskim. Bez takich gwarancji „rozumiemy” u swych sojuszników, którzy mają odmiennie interesy gospodarcze i są uzależnieni od irańskiej

ropy. Udostępnienie rozwiniętych krajów kapitalistycznym swych rezerw ropy przez USA byłoby równoznaczne ze skurczeniem podaży tego surowca na rynku amerykańskim, o czym Carter — stwierdził Kennedy — jako zapomniał uprzedzić społeczeństwo USA.

TOKIO (PAP) — Minister spraw zagranicznych Shigeru Oyama, który towarzyszył królowi Karolowi Gustawowi w oficjalnym wizycie w Japonii, oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że jego kraj nie przyłączy się do ogłoszonych przez Stany Zjednoczone sankcji gospodarczych przeciwko Iranowi, jeśli nie zatwierdzi ich Rada Bezpieczeństwa ONZ. Powiedział również, że Szwecja nie wierzy w skuteczność sankcji amerykańskich.

Zakładnicy amerykańscy staną przed sądem?

TEHERAN (PAP) — Przedstawiciel Międzynarodowego Kryzysu Dr Bernard Liebeskind, który 14 bm. odwiedził zakładników amerykańskich przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie, oświadczył, że znajdują się oni w dobrym stanie psychicznym i fizycznym i mają wystarczającą opiekę medyczną. Dr Liebeskind przywołał z Teheranu listy od zakładników, które zostaną przekazane ich rodzinom w Stanach Zjednoczonych.

Rzecznik studentów irańskich poinformował, że zakładnicy będą mogli być odwiedzani przez osoby delegowane przez międzynarodowe organizacje humanitarne. Natomiast religijny przywódca Teheranu hojatoollah Sajed Ali Chamenei, który towarzyszył przedstawicielom Międzynarodowego Kryzysu

drzynarodowego Czerwonego Krzyża w czasie ich wizyty w ambasadzie USA oświadczył, że „znaczną część zakładników” zdaje sobie sprawę, że za sytuację, w jakiej się znajdują, odpowiedzialni są bezpośrednio prezydent Carter i brytyjski szlach.

„Dziennik „Jomhuri Islami” („Republika Islamska”) zamieścił wywiad z hojatoollahem Hoda Ghafari, niedawnym wybranym członkiem parlamentu irańskiego. Ghafari oświadczył, że „szpiegzy znajdujący się wśród zakładników amerykańskich zostaną powołani przed sądem i ukarani zgodnie z prawodawstwem islamskim”. Dziennik zwrócił uwagę, że w Iranie coraz liczniejsze są głosy domagające się wycofania procesu z zakładników oskarżonych o prowadzenie działalności szpiegowskiej.

Lepiej wykorzystać środki i rezerwy

Ciąg dalszy ze str. 1

bowiazań. W minionych miesiącach przemysł regionu wykonał swe zadania, uzyskując znaczne przyrosty w wyprodukowanej i sprzedanej produkcji na zaopatrzenie rynku krajowego i na eksport. Dowodem gospodarskiego podościa do podstawowych zadań jest poprawa wyrobów, lepsza gospodarka surowcami, materiałami i energią.

Jednakże w niektórych zakładach nie zostały wykonane

planowe zadania, a w innych natomiast pogorszyły się wskaźniki wydajności pracy i funduszu płac. Niepokoi także słabe zaawansowanie budownictwa mieszkaniowego.

W dalszym ciągu swego wystąpienia mówca wskazał na najważniejsze zadania w nadchodzących miesiącach. Nieodwzajemnione jest wzmocnienie starań na rzecz wzbogacenia rynku wewnętrznego i na eksport.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierający głos m.in. Jakub Daniszewski, Henryk Świątek, Wacław Grabek, Aleksander Bielecki, Eugeniusz Słobianowski i Aleksander Nowik mówili o podejmowanych staraniach w zakresie pełnej realizacji planów bieżącego roku.

Podczas narady zabrał też głos wojewoda Zygmunt Sprycha. W oparciu o kierunki działania wytyczone na centralnej naradzie aktywów partyjno-gospodarczych, wskazał na rolę i zadania Białostockich, zwłaszcza w jej podstawowych dziedzinach. Szczególnie wiele miejsca wojewoda poświęcił problematyce rynkowej i eksportowi.

Obrazy podsumował i sekretarz KW — Władysław Juszkiewicz. Podając pozytywne i negatywne przykłady działalności podkreślił, że trudna sytuacja w zakresie zaopatrzenia, zmusza do stałego i wnikliwego śledzenia gospodarki zakładowej.

Gospodarka województwa rozwija się pomyślnie, ale są problemy narosłe w przeszłości, jak też powodowane bieżącymi potrzebami, które zobowiązują do podnoszenia pracy na wyższy poziom. Trzeba w maksymalnym stopniu wykorzystać nowoczesny potencjał wytwórczy, czas pracy i kwalifikacje załóg. O przezwyciężeniu trudności i konkretyzacji programu zadecyduje świadomy i aktywny udział każdego z białostoczian na każdym jego stanowisku.

■ BRUKSZA — Kolejne 5 tys. uchodźców afgańskich powróciło do kraju w prowincji Gor. Jak podaje agencja Bachtar, Afgańczycy wyrazili gotowość realizowania celów wytyczonych przez rząd rewolucyjny, obrony swego kraju i zdobyciu ludzi pracy.

■ NOWY JORK — Niezależnie od trudnej sytuacji gospodarczej USA charakteryzującej się niepokojącą inflacją, wzrostem drożyzny i bezrobociem, banki amerykańskie osiągnęły ogromne dochody.

■ PISA — W tym tygodniu „Burgund” wskazuje, że w roku ubiegłym zyski 100 głównych banków w USA wzrosły średnio o 21,7 procent w porównaniu z rokiem 1978.

Dyrektor generalny WHO w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. w Pałacu Kazimierzowskim Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość nadania godności doktora honoris causa warszawskiej Akademii Medycznej dr. Halldanowi Theodorowi Mahlerowi — dyrektorem generalnym Światowej Organizacji Zdrowia.

W uznaniu wybitnych zasług w dziedzinie ochrony zdrowia na forum światowym dr. Mahler wyróżniony został wysokimi godnościami honorowymi przez wiele krajów. Nadanie mu doktoratu honoris causa warszawskiej Akademii Medycznej, w roku 30-lecie tej uczelni, jest wyrazem uznania jego działalności i zarazem podkreśleniem głębokich powiązań Akademii z problemami medycyny światowej — stwierdził rektor tej uczelni prof. dr. Jerzy Szerban.

W uroczystości uczestniczyli: kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Tadeusz Palimaka, minister Zdrowia i Opieki Społecznej prof. Marian Siłwiński. Halldan Mahler złożył wizytę w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyziesiu. Przewodniczącą Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala CZD min. Janusz Wierczok zapoznał gościa z ideą, przebiegiem budowy oraz planami rozwojowymi placówki.

Pamięć serdeczna Sztafeta Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa

Rokrocznie w kwietniu obchodzimy uroczyste Miesiące Pamięci Narodowej. Na tysiącach miejsc upamiętnionych krwią i męczeństwem narodu polskiego płonie żniwie, zaciągają się warty na miejscach stracił, na grobach żołnierzy, partyzantów, pomordowanych Polaków.

Również sportowcy czczą pamięć poległych. Po raz drugi Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy w Białymstoku organizuje pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD Bieg Sztafetowy Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa. Impreza odbędzie się w dniu 27 bm. Start nastąpi w Grabowie przed Pomnikiem Pamięci. Meta zlokalizowana została przed Pomnikiem Wdzięczności na Plantach.

Trasę 10 kilometrów pokona na bieżni białostockiej. Każdy przebiegnie 1 kilometr. Sztafeta rozegrana zostanie w czterech grupach: spółdzielni pracy, spółdzielni inwalidów, zakładów pracy, szkół i klubów sportowych. Mogą być sztafety mieszane składające się z kobiet i mężczyzn, a także tylko kobiece. Zgłoszonych zostało już 21 zespołów i w dalszym ciągu przybywają następne. Organizatorzy liczą na udział sztafet z województw łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego.

II Sztafeta Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa będzie miała uroczystą oprawę. Wszyscy uczestnicy otrzymają okolicznościowe znaczki, czapeczki, foldery, a zwycięzcy w poszczególnych grupach efektywne puchary. (let)

Niecodzienne porwanie

NOWY JORK (PAP) — W szpitalu w nowojorskiej dzielnicy Brooklyn dokonano niecodziennego porwania. Jego ofiarą stała się dwumiesięczna dziewczynka, która od urodzenia przebywała w szpitalu. Powodem ciągłego nadzoru lekarzy nad dzieckiem była wrodzona wada serca. Niemowlę poddane zostało operacji i po zabiegu przechodziło rekonwalescencję. Istotnym jej elementem było podawanie dziecku co 12 godzin niezbędnych leków. Lekarze i policja nadali przez miejscowe środki masowego przekazu komunikat o śmiertelnym niebezpieczeństwie, jakie grozi dziewczynce w przypadku niepodania jej leku. Apel poskutkował i niemowlę zostało zwolnione ze szpitala. Porwaczką okazała się 23-letnia Carolyn Clark, mieszkanka Brooklyn. Jak podano w późniejszym komunikacie, dziewczynki nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

Śmiertelne ofiary eksplozji w ośrodku Bundeswehry

BONN (PAP) — Jak podała agencja DPA, w wyniku eksplozji w ośrodku doświadczalnym Bundeswehry w Oberjettenberg (Bawaria) poniesli śmierć trzej pracownicy cywili, czwarty pracownik został ciężko ranny. Eksplozja nastąpiła w poniedziałek.

Federalny urząd techniki wojskowej z zakupów w Kołbencji zakomunikował we wtorek, że pracownicy ośrodka w wieku od 35 do 47 lat, mieli przeprowadzić próbę z miną przeciwpancerzną, lecz nagle nastąpiła eksplozja materiału wybuchowego z przyrządów, dotychczas nie wyjaśnionych.

SPORT SPORT SPORT

W półfinałach mistrzostw Polski

Trzy zwycięstwa siatkarek SZS AZS

W Białymstoku zakończył się wczoraj półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski w siatkówce juniorek. Trzy zwycięstwa — a więc komplet — odniosły siatkarki białostockiej SZS AZS. W ostatnim spotkaniu bez większego wysiłku wygrały z zenującego siatką w tym dniu Też Swidnica 3:0 (15:1, 15:1, 15:3). Po tym zwycięstwie nasze dziewczęta zajęły w tabeli pierwsze miejsce i wraz z drugim zespołem turnieju awansowały do finału, w którym zmierzy się (14-18 maja) 6 drużyn. Wczoraj Czarni Słupsk pokonali AWF Warszawa 3:0.

Kolejność: 1. SZS AZS 3:0 (9:3), 2. Czarni 2:1 (8:3), AWF 1:2 (4:6), 4. Też Swidnica 0:9).

W drużynie Białostockiej wyróżnia się Dorothea Puchalska. Dzieliła jej na parkiecie sekundowały — Malgorzata Puchalska, Bożena Urban, Malgorzata Jarmolajew, Anna Jackowska, Iwona Lisowska, Ryta Adasiewicz i Bożena Rysiewicz. Prawdopodobnie w finale SZS AZS wystąpią Anna Łukasik, która z powodu kontuzji w półfinale nie startowała. Wzmochna ona wyraźnie. (let)

Po dramatycznej walce Białystok — Łomża 2:3

Mocnym akordem rozpoczął się wczoraj w Białymstoku strefowy turniej VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w siatkówce chłopów. Dramatyczny pojedynek rozegrały w sali Szkoły Podstawowej nr 15 reprezentacje Białostoku (Metalowiec) i Łomży (Zorza).

Po dwóch zwycięskich setach białostocianie wydawało się, że trzecia partia będzie formalnością. Tymczasem gospodarze poczęli na laurach, natomiast siatkarki Łomży zaimponowali obrzniętą ambicją, rozgrywając momentami grę i przy ogromnym dopingu wygrały następne trzy sety. W sali było więcej kibiców z Łomży niż z Białego-

stoku. Wierzyli w swoich chłopów.

Wynik: Białystok — Łomża 2:3 (15:8, 15:5, 14:16, 14:16, 11:15). W pierwszym pojedynku Gdansk pokonał Suwalki 3:0 (15:9, 15:5, 15:17).

Następnie w grupie B, która rozgrywa swe pojedynki w hali Jagiellońskich Warszawa wygrała z Ostrołką 3:0 i Olsztyn pokonał Ciechanów 3:0.

Dwa zespoły z Białostockiego turnieju awansują do finału VII OSM. Dział grają sala SP nr 15 (grupa A) god. 17.45 Gdansk — Białystok, Hala Jagielloń (grupa B) god. 16.00 Ostrołęka — Olsztyn, god. 17.45 Ciechanów — Warszawa. (let)

DONIESIENIA AGENCYJNE

■ We wtorek, 17-osobowa kadra polskich pikarzy rozpoczęła krótkie przygotowania do międzynarodowego meczu z Włochami, który odbędzie się w najbliższą sobotę w Turynie.

Na zgromadzeniu stawili się wszyscy powołani przez trenerów zawodnicy włącznie z Wojciechem Rudym, którego kontuzja okazała się na szczęście niegroźna i nie przeszkadza.

■ Polski Związek Piłki Nożnej ustalił, że finałowe spotkanie o Puchar Polski pomiędzy Legią Warszawa i Lechią Poznań odbędzie się 9 maja w Częstochowie.

■ W Kijowie zakończył się tradycyjny międzynarodowy turniej szermierczy „Kijowski Floret”, w którym wystąpił m. in. zespół Polski. W turnieju drużynowym triumfowała drużyna ZSRR, który zwyciężył w finale 9:0 z zespołem RFRR. Polski zespół zajął trzecie miejsce pokonując Rumunię 8:7.

■ Radziecki brydżysta Władimir Sidorow podczas zawodów na torze Medeo koło Alma Aty, uzyskał w biegu na 1500 m wynik 4:00,56, co jest rezultatem 0,31 sek. od aktualnego rekordu świata ustanowionego 19 stycznia br. w Davos przez 5-krotnego zło-

tego medalistę olimpijskiego — Erica Heidena (USA).

■ Jak co roku, najwcześniejszym międzynarodowym turniejem rozpoczynającym zawodniczą starty w indywidualnych mistrzostwach świata, których finał odbędzie się we wrześniu w Göteborgu. Pierwsze eliminacje turniejowe odbyły się już poprzednio, w USA i Australii. W najbliższą sobotę 1. niedziela, zapoczątkują rywalizację żużlowcy z tego kontynentu.

■ W czterech mistrzostwach Europy odbędą się wstępne eliminacje dwudziestu najlepszych mistrzów świata w sobotę w Landshut. Startowa będzie jeden z najlepszych reprezentantów — Edward Jancarz. Pierwszych żużlowców z Landshut awansu do kolejnej fazy eliminacji — turnieju, który odbędzie się 3 maja w Słanym. Tam dwóch najlepszych zawodników ma już zapewniony start. Należy się spodziewać, że w Słanym wyprzedzą go dwóch żużlowców.

■ W Fontaine Valle (Katalonia) rozpoczął się tenisowy turniej. Uczestniczący w nim Włochi Fibak pokonał w pierwszej rundzie Amerykanina Gene Walena 6:3, 6:1. Finał wygrał w tym turnieju rozstawiony z 14.

Pod siatką O puchar K.G. Straży Pożarnych

Od ubiegłego roku prowadzone są rozgrywki w piłce siatkowej funkcjonariuszy pożarnictwa o puchar Komendanta Głównego. O te trofea ubiegają się reprezentacje Komend Głównych Straży Pożarnych.

Po raz pierwszy zwyciężyła reprezentacja KW SP Katowice. W bieżącym sezonie rozgrywki zostały zmodyfikowane.

wane i prowadzone są w formie turniejów. Ostatni turniej, który wyłonił zwycięzcę pucharu rozegrany zostanie w Białymstoku w sali Szkoły Podstawowej nr 9 w dniach 17-18 bm.

Startować będą reprezentacje: Opola, Wrocławia, Białostoku, Gdańska i Skierniewic.

Jutro, 17 bm. początek spotkań o godz. 9. (let)

Rekordy okręgu L. Nowackiego

Zakończył się I rund ligi międzywojewódzkiej w podnoszeniu ciężarów. Drużynowa mistrzostwa rozegrana w Gracach Wesołskich wygrała Pogon Ząbków 2:00 pkt. przed Agrokompem Gracze — 1.55 pkt. i WKS Gracze Wesołe — 1.35 pkt. Wynik Agrokompu ulegnie zmianie, ponieważ doliczony zostanie rezultat reprezentanta tego klubu, który w tym czasie bronił barw Polski.

Co raz rezultat uzyskał w dwuboju w wadze do 90 kg Leszek Nowacki (Pogon Ząbków). O-

siągnął na 305 kg (135 plus 170). Sta rekordy okręgu zdobył w czwartym próbie konkursu wygrał na 140 kg.

Klub Sportowy Pogon Ząbków zdobył zwycięstwo w Złotym Podgruszkach i Radziejskich. Kręgi pokonał Leszek Nowacki. Pogon nie w stanie stworzyć jemu odpowiednich warunków treningowych. Co na to Wojewódzka Federacja Sportu

Polski Fundusz Olimpijski

Najczęściej pytanie stawiane przed Igrzyskami Olimpijskimi — przez wszystkich zainteresowanych brzmia: na jakich pozycjach znajdą się polscy sportowcy? Sens i urok sportu — powiadają niektórzy — polega na tym, że wynik do końca jest nieznany. Po co więc bawić się w prokuby? Ale jak sportem ludzie zawsze będą się zastawiali, szukali faworytów.

Współczesny sport wymaga nie tylko wyników, pracy, umiejętności, szkoleniowców ale także co się z tym wiąże środków. Bez pomocy społeczeństwa nie można należeć do przygotowujących naszych reprezentantów do Igrzysk. 57 lat temu powstał Polski Fundusz Olimpijski. W tej pożytecznej zbiorze białostoczanie nie zajmują ostatnio w kraju wy-

sokiej lokaty. W roku ubiegłym na konto Wojewódzkiej Komisji PKOl. zakłady pracy i instytucje uplatyły około 1 tys. zł. Na pierwszy miesiąc znajduje się Przedsiębiorstwo Sprzetu i Transportu Wodno-Melioracyjnego z Białostoku (5 tys. zł). Następnie lokatę zajmuje Związek Pracowników PKP (2 tys. zł). Pozostałe nieliczne zakłady uplatyły sumy po 1 tys. zł.

Warto dodać na zakończenie, że nie tylko stowarzyszenia i przedsiębiorstwa przygotowujące reprezentację leżą w interesie PKOl. Dzięki tej akcji obywatela na orbitę sportu i jego działalności społecznej, które krzewi ideę olimpijską.

sejgu przyniosła zdecydowanie zwycięstwo gwardzistów. Skoczek przed Linowskim Gajewskim, junior Lejtkowski zajął pierwsze miejsce. W klasyfikacji ogólnej białostocianie okazali się najlepszymi — Skoczek a wśród juniorów Lejtkowski. W czwartym meczu, w którym udział wzięli Gwardziści i Lidzbarkowianie, zwyciężyli Gwardziści.

Gwardziści najszybsi w Lidzbarku

Ostatnio w Lidzbarku Warmińskim (woj. olsztynskie) rozegrany został szosowy wyścig kolarski. Dobrze spisali się startujący w tej dwuosobowej imprezie kolarze białostoccy seniorów — białostoccy Bogusław Skoczek, Lejtkowski był czwartym, a Andrzej Lejtkowski był piątym. W kategorii juniorów dowolił się na czwartej pozycji. Jazda na czas, która była drugim etapem wy-

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Egzekutywa KW stwierdziła dalszą poprawę funkcjonowania służby zdrowia oraz poprawę warunków jej pracy, głównie poprzez zwiększenie bazy ośrodków i przychodni rejonowych. Występujące niedostatki opieki zdrowotnej wynikają głównie z niedostatecznej liczby lekarzy. Kadry medyczne stanowią podstawowy problem rozwoju opieki zdrowotnej w woj. łomżyńskim. Celem poprawy sytuacji zwiększona będzie ilość miejsc przeznaczonych dla lekarzy.

Egzekutywa zalecała pełną i konsekwentną realizację wniosków, postulatów i opinii zgłoszonych pod adresem służby zdrowia w trakcie dyskusji przedsejmowej oraz kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Szczególną uwagę zwrócić należy na poprawę funkcjonowania placówek służby zdrowia — na skrócenie czasu oczekiwania na przyjęcie pacjentów oraz podniesienie poziomu badań lekarskich.

Podczas posiedzenia przyjęto program obchodów Święta 1 Maja i 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem; projekt uchwały KW PZPR w sprawie doskonalenia działalności ideowo-wychowawczej wśród załóg zakładów pracy i mieszkańców województwa oraz zadania wynikające z listu Sekretariatu KC do egzekutywy instancji partyjnych i POP.

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj, 15 bm., w Białymstoku odbyło się posiedzenie Prezydium WRN. Głównym tematem obrad było rozpatrzenie materiałów na II Sesję WRN, której termin ustalono na 28 kwietnia.

W sprawozdaniu z realizacji planu rozwoju społeczno-gospodarczego i budżetu województwa w roku minionym zwrócono uwagę, że mimo wielu trudności i napięć; jakie towarzyszyły wykonaniu zadań w poszczególnych sektorach gospodarki, zachwiane rytmie w transporcie, budownictwie i przemyśle odnotowano szereg pozytywnych zjawisk. W przemyśle uzyskano dalszy przyrost wartości sprzedaży; z nadwyżką wykonano globalny plan produkcji eksportowej; zwiększył się udział produkcji rynkowej. Niemniej, skonstatowano, że 28 zakładów nie wykonało zadań rocznych, zaś w rolnictwie wartość produkcji była niższa niż w roku 1978, na czym w głównej mierze zaważyły trudne warunki atmosferyczne.

W toku dyskusji zaproponowano m.in. zwiększenie kontroli administracji nad działalnością wszystkich jednostek gospodarczych, koordynowanie — na bieżąco — ich przedsięwzięcia, eliminowanie występujących nieprawidłowości. Dotyczy to zwłaszcza transportu samochodowego i gospodarki paliwowo-energetycznej. Prezydium krytycznie ustosunkowało się do usług, ich jakości oraz występujących jeszcze dysproporcji w poszczególnych branżach. Zwrócono również uwagę na bardzo szybkie tempo zanieczyszczania wód w województwie i brak obiektów neutralizujących ścieki. (tagaw)

Normalizacja życia w Liberii

Ciąg dalszy ze str. 1

LONDYN (PAP) — Nowy szef państwa liberyjskiego, pełniący także funkcję premiera, Samuel Doe, w przemówieniu radiowym do narodu oświadczył, że Komitet Ocalenia Narodowego, który przejął władzę w kraju trzy dni temu w wyniku samych działań społecznych oparte na sprawiedliwości i poszanowaniu godności ludzkiej. Samuel Doe stwierdził, że wojskowi zdecydowali się obalić poprzedni rząd prezydenta Tolberta z powodu jego skorumpowania. Nowe władze liberyjskie rozpoczęły przygotowania do postawienia przed sądem członków poprzedniego gabinetu. Wciążając jednak w skład nowego rządu trzech członków dawnego rządu Tolberta, Samuel Doe powiedział podczas konferencji prasowej, że wszyscy byli ministrowie, którzy wolni będą od zarzutów korupcji, mogą być włączeni do nowego gabinetu.

W przemówieniu radiowym nowy szef państwa stwierdził również, że dawne władze dopuszczały się nielegalnych aresztowań oraz kłusowania oskarżonych bez sądu, a także innych przestępstw. Samuel Doe stwierdził, że w każdym dziedzinie życia w Liberii była za rządów Tolberta wręcz krytyczna i dala

jako przykład fatalny stan opieki zdrowotnej, o czym może świadczyć fakt, że co piąte dziecko umiera przed osiągnięciem pierwszego roku życia.

Wskazując na skład nowego gabinetu liberyjskiego, wchodził 12 ministrów, z czego pięciu to wojskowi, a pozostałi — cywile.

Według ostatnich informacji napływających z Liberii, sytuacja w stolicy, Monrovia, stopniowo normalizuje się. Ludność miasta zachowuje spokój, nadal jednak obowiązuje godzina policyjna od 18 do 6 rano. Międzynarodowy port lotniczy, jak również granice kraju są wciąż zamknięte.

■ KABUL — Kolejne 5 tys. uchodźców afgańskich powróciło do kraju w prowincji Gor. Jak podaje agencja Bachtar, Afgańczycy wyrazili gotowość realizowania celów wytyczonych przez rząd rewolucyjny, obrony swego kraju i zdobyciu ludzi pracy.

■ BRUKSZA — Kolejne 5 tys. uchodźców afgańskich powróciło do kraju w prowincji Gor. Jak podaje agencja Bachtar, Afgańczycy wyrazili gotowość realizowania celów wytyczonych przez rząd rewolucyjny, obrony swego kraju i zdobyciu ludzi pracy.

■ NOWY JORK — Niezależnie od trudnej sytuacji gospodarczej USA charakteryzującej się niepokojącą inflacją

Przed 35 laty, 21 kwietnia 1945 roku, w warunkach toczącej się wojny i zmagania Armii Radzieckiej oraz walczącej o jej boku odrodzonego Wojska Polskiego, podpisano Układ polsko-radziecki. Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa. Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa.

Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa. Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa.

Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa. Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa.

Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa. Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa.

Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa. Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa.

Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa. Układ ten miał na celu zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i pomocy w odbudowie państwa.

UKŁAD, KTÓRY DOBRZE SŁUŻY POLSCE

(Rozmowa Polskiej Agencji Interpress z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Zarządu Głównego TPPR — Janem SZYDLAKIEM)

— Zanim doszło do podpisania Układu sojuszniczego z kwietnia 1945 roku, do historii wpisane zostały fakty niezłomnego sojuszu z Związkiem Radzieckim, który przetrwał w trudnych warunkach wojny i po wojnie.

Począwszy od Lenina jednostki Ludowego Wojska Polskiego walczyły o boku Armii Radzieckiej. W tym czasie Polska przetrwała w trudnych warunkach wojny i po wojnie.

Układ sojuszniczny sprzed 35 lat był więc zarówno uświęceniem poprzedzających go przemian i procesów, jak i początkiem wyższego etapu, w którym braterstwo broni przekształciło się w trwały sojusz, a współdziałanie w walce zbrojnej przyjęło postać pokojowej współpracy rozciągającej się na dziesięciolecia, na całą współczesną epokę dziejów narodu i państwa polskiego.

PZPR i KPZR, Polska Ludowa i Związek Radziecki łączą wspólną ideologię marksizmu-leninizmu, socjalistyczne ideały społeczne i cele polityczne, najżywniejsze interesy narodowe i państwowe, umiłowanie pokoju. Naród nasz, który od wieków musiał stawiać czoło ekspansji militarystyki niemieckiej, znajduje w sojuszu z ZSRR niezłomne wsparcie i skuteczną zapórę wo-

bec wszelkich zakusów odwetowych i rewizjonistycznych. W oparciu o ten sojusz Polska wywalczyła sobie nowe miejsce w Europie i świecie, umacnia swoją pozycję i zwiększa swój autorytet.

— Tak więc od pierwszych dni powstania Polski Ludowej rozwinięta jest wszechstronna współpraca z Związkiem Radzieckim — i to w różnych dziedzinach: politycznej, gospodarczej, kulturalnej, naukowej i międzynarodowej. Nowy jakościowy etap stosunków polsko-radzieckich cechuje dynamika rozwoju wzajemnej współpracy i pogłębianie współdziałania na różnych płaszczyznach.

Przejdźmy więc, jeżeli Towarzysze Przewodniczący pozwolą, do omówienia znaczenia Układu dla przyszłości Polski. — Od najtrudniejszych początków Polski Ludowej Związek Radziecki stał się pierwszym sojusznikiem politycznym i partnerem gospodarczym naszego kraju. W całym mileniu 35-lecia, zarówno wtedy, kiedy

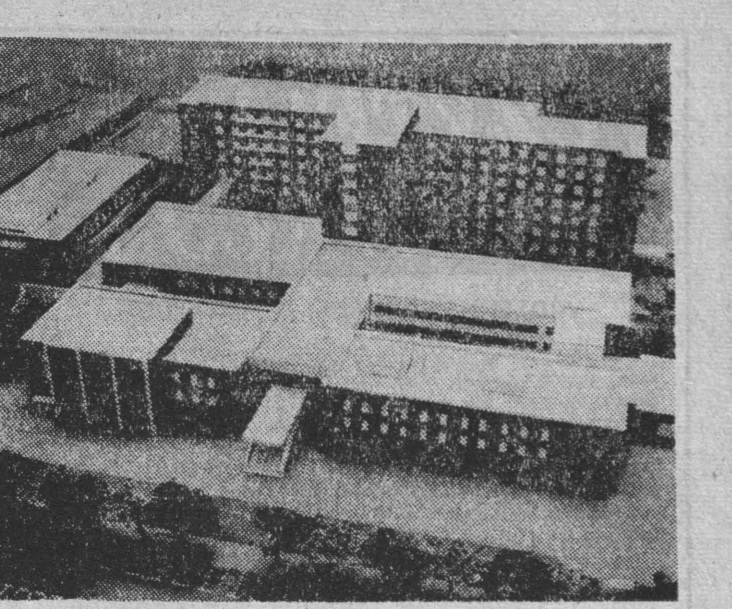
kraju, w rozwój wszystkich dziedzin życia, w dobrobyt materialny Polski, a także w świadomość, sposób myślenia, motywację i postawy ludzi, w nasz potencjał naukowy, oświatowy i kulturalny — nie do pominięcia byłoby to wszystko, czym służył nam dzisiaj sojusz.

Pogłębianie stosunków z krajem naszych wypróbowanych przyjaciół stanowi jedno z programowych zadań w kształtowaniu w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego z właściwą mu powszechnością socjalistycznych motywacji ideowych, wysoką wiedzą społeczną i intensywnością postaw międzynarodowych. Idziemy i zawsze iść będziemy tą właśnie drogą.

Możemy z satysfakcją stwierdzić, iż w tych przebiegających od zarania Polski Ludowej procesach szczególną intensywnością wyróżnia się dekada lat siedemdziesiątych. W okresie tym stosunki między naszymi krajami uległy dynamizacji, rozszerzeniu i pogłębieniu, co znalazło wyraz w ośmiu uchwałach VIII Zjazdu PZPR. Motoryzacja się tych procesów jest jednoznacznie wyrażona w polityce, w gospodarce, w kulturze, w nauce, w sztuce, w życiu społecznym, w życiu codziennym. W tym wszystkim widoczne jest pogłębianie współpracy polsko-radzieckiej, wzajemne spotkanie i wzajemne zrozumienie, zblizenie i zaufanie.

Na zakończenie naszej rozmowy pragnę jeszcze raz podkreślić, że sojusz, braterska współpraca z Związkiem Radzieckim są i będą niezłomnym filarem pomyślnego rozwoju naszej niepodległej, socjalistycznej Ojczyzny. Po prostu — Układ dobrze służy Polsce.

Rozmawiał: ZDZISŁAW PIŚ



Dokumentacja dla Instytutu Pediatrii w Białymstoku

5.010.242 zł znajduje się już na koncie budowy Instytutu Pediatrii w Białymstoku. Przewidywany koszt realizacji — 600 mln zł; całość składa się z części wysokiej z 388 łóżkami oraz dwupiętrowych pawilonów z częścią zabiegową, diagnostyczną, rehabilitacyjną, przychodnią i administracyjną. W obiektach znajduje się też sala wykładowa na 200 miejsc.

Blizniacze obiekty będą budowane w Lublinie i Katowicach. (D.G.)

Fot — Zdzisław Lenkiewicz

Uwaga, amatorzy żeglownia! VI Ogólnopolskie Regaty „MINI ŻAGIEL” w Augustowie

Tradycyjnie już, w dniach 9—11 maja, na jeziorze Necko w Augustowie odbędzie się VI Ogólnopolskie Regaty Turystyczne „Mini Żagiel”. Każda amatorska żeglownia ma prawo startu, jako że regaty rozgrywane są na niewielkich łodziach — „Figlach” — do prowadzenia których potrzebna jest jedynie ważna karta pływacka.

Organizatorami regat są: Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW w Suwałkach, Oddział PITK, Klub „Akwa” i „Foto-Pam” — producent łodzi do tych regat.

W czasie trwania całej imprezy odbędzie się pokaz sprzętu żeglarskiego produkowanego przez miejscowy zakład „Foto-Pam”. Łodzie będzie można nie tylko obejrzeć, ale również wypożyczyć.

Warunkiem uczestnictwa w tej imprezie, która zapowiada się bardzo atrakcyjnie, jest zgłoszenie swojej kandydatury do Zarządu Oddziału PITK w Augustowie, Plac im. Janka Krasińskiego 9, do dnia 26 kwietnia br. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Koszt uczestnictwa w regatach wynosi 700 złotych od osoby. W ramach tej kwoty organizatorzy zapewniają zakwaterowanie, wyżywienie w dniach 9—11 maja, wypożyczenie sprzętu żeglarskiego itd. Opłaty należy wnieść na konto ZO PITK nr 79110-983-132 NBO O/Augustów.

Na wszystkich uczestników czekać upominki, natomiast na zwycięzców cenne nagrody.

Bliższych informacji o regatach i warunkach, w jakich będą się one odbywały można zasięgnąć pod podanym adresem ZO PITK albo telefonicznie — 23-52.

O przyjęciu zgłoszenia każdy uczestnik będzie poinformowany indywidualnie oraz otrzyma komplet materiałów informacyjnych. (Jag)

Przebieg choroby jest różny, w zależności od rodzaju choroby. W tym celu należy wykonać badania laboratoryjne i instrumentalne.

Przebieg choroby jest różny, w zależności od rodzaju choroby. W tym celu należy wykonać badania laboratoryjne i instrumentalne.

Przebieg choroby jest różny, w zależności od rodzaju choroby. W tym celu należy wykonać badania laboratoryjne i instrumentalne.

Przebieg choroby jest różny, w zależności od rodzaju choroby. W tym celu należy wykonać badania laboratoryjne i instrumentalne.

Przebieg choroby jest różny, w zależności od rodzaju choroby. W tym celu należy wykonać badania laboratoryjne i instrumentalne.

Przebieg choroby jest różny, w zależności od rodzaju choroby. W tym celu należy wykonać badania laboratoryjne i instrumentalne.

Z zagranicy

Polowanie na rozmowy przez EWG

Formalne bariery a rzeczywistość

Przed kilkoma dniami doszło do kolejnego zawieszenia rozmów na temat normalizacji stosunków gospodarczych między RWPG i EWG. Zawieszenia, czy jak kto woli przerwania negocjacji, dokonały w sposób jednostronny członkowie EWG. Wiceprzewodniczącą komisji EWG Wilhelm Haferkamp powiedział sekretarz RWPG Nikolaus Faddiejewa, że projektowane na kwietniu kolejne spotkanie uznaje za nieaktualne, przynajmniej do czasu, gdy RWPG nie zmieni swego stanowiska.

O co tu chodzi? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw przypomnieć, że rozmowy na temat układu o współpracy między obydwiema organizacjami mają już sześciolletnią historię. Przed 4 laty RWPG przedstawiła pełną koncepcję takiego układu, proponując zniesienie barier celnych, oparcie wymiany na klauzuli najwyższego uprzywilejowania, rozwój kooperacji przemysłowej, uregulowanie handlu artykułami rolnymi na sprawiedliwych zasadach, wspólne opracowywanie prognoz dotyczących produkcji i spożycia w wybranych dziedzinach itp.

Władze EWG nie kwestionowały w zasadzie treści projektu układu, natomiast wciąż wysuwały zastrzeżenia co do kompetencji RWPG do prowadzenia wiazących rozmów w imieniu swoich członków, mimo istnienia faktów mówiących, że RWPG zgodnie ze swym statutem jest nie tylko upoważniona do prowadzenia tego rodzaju negocjacji, ale zawierała już dwustronne porozumienia zarówno z innymi międzynarodowymi organizacjami, jak MAEA czy Komisją Dunajską oraz z szeregiem krajów niesocjalistycznych (Finlandia, Meksyk, Irak).

W istocie, jak udowodniły to rozmowy w minionych latach, EWG przez cały czas starała się zdobyć korzystniejszą dla siebie pozycję negocjacyjną. Domagała się mianowicie swobody zawierania odrębnych układów handlowych z poszczególnymi krajami RWPG. Inaczej mówiąc, przy stole rokowań zasiadaby z jednej strony Komisja EWG, reprezentująca cały potencjał Wspólnego Rynku, z drugiej zaś — pojedynczy kraj RWPG. Rzecz jasna, że na tak nierówną pozycję w

Potrzebna produkcja z nowego zakładu „UNITRA-ELMASZ”

Od połowy ubiegłego roku w dawnym budynku zakładów „Unitra-Biazeł” przy ul. Elewatorskiej w Białymstoku działa Zakład Budowy Urządzeń Technologicznych „UNITRA-ELMASZ”, który dostarcza wyposażenie dla przemysłu elektronicznego, a przede wszystkim dla białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”. Jest to produkcja jednostekowa urządzeń dotąd sprowadzanych z zagranicy, a służących do kompleksowej automatyzacji i mechanizacji procesów produkcyjnych. Prototypy urządzeń opracowywane są przez własne biuro konstrukcyjno-technologiczne. Jest to bardzo ważna komórka, zatrudniająca 35 fachowców i znajdująca się w ciągłym rozwoju.

Równocześnie z trwającą jeszcze adaptacją pomieszczeń — jak informuje dyrektor nowego zakładu, mgr inż. Edward Kowalewski — rozpoczęto już wytwarzanie wyposażenia stanowisk roboczych dla zakładów „Unitra-Biazeł” oraz nawijarki podzespołów telewizyjnych i radiowych. Dotąd wykonano dwie nawijarki do podzespołów do telewizora kolorowego „Jowisz”. O znaczeniu tych urządzeń świadczy fakt, że sprowadzane dotąd z Francji dwie takie nawijarki kosztowały 120 tys. franków.

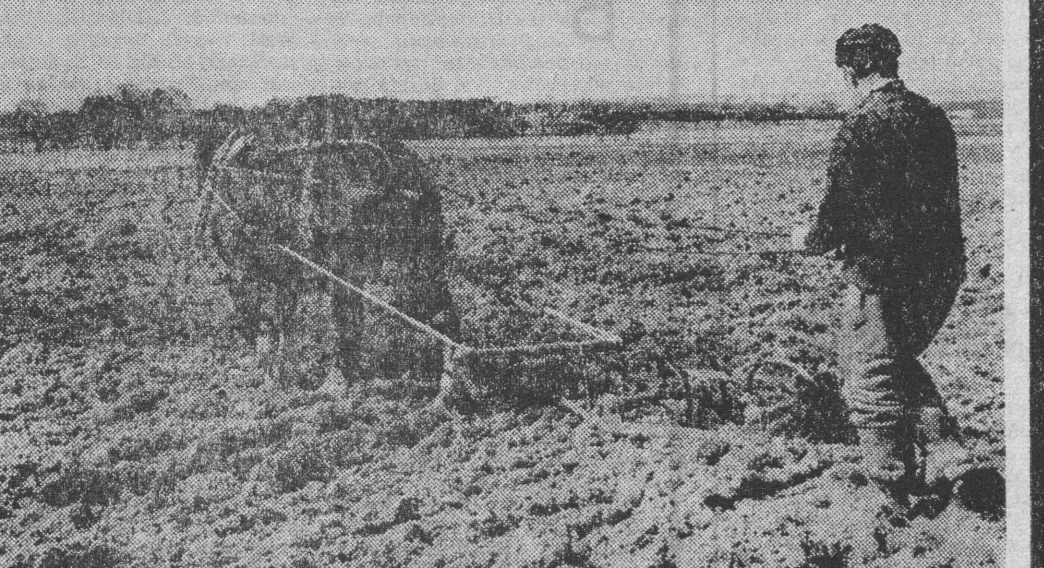
W drugim kwartale br. przystąpi się do produkcji linii do obróbki detali mechanicznych, zaś w czwartym kwartale wytwarzane będą także urządzenia do pakowania podzespołów elektronicznych oraz całych odbiorników radiowych i telewizyjnych.

Tegoroczne zadania produkcyjne nowego zakładu realizowane są z nadwyżką. W czynie zjazdowym załoga zobowiązała się wytworzyć dodatkowo dwa urządzenia wartości 2 mln złotych. Połowe tego zobowiązania już wykonano.



Przed stwem bobiku — rośliny wymagają dobrej stanowiska — trzeba starannie przygotować glebę, usunąć chwasty.

Rolnicy na polach



Na większości gleb żadna maszyna wejść jeszcze nie może. Jest za mokro. Prace polowe można wykonywać jedynie przy pomocy koni. Na zdjęciu: Antoni Grzybko z Rogowa.

Fot: ZDZISŁAW ZAREMBA

Normalizacja znajduje coraz większe zastosowanie w codziennym życiu. Przykładem mogą być dokumenty normalizacyjne, które ułatwiają pracę i zwiększają efektywność.

mu uzależniona jest oczywiście od poziomu środowiska, jak też nowoczesności metod badań i przyrządów do pomiarów stopnia zanieczyszczenia.

Normalizacja w ochronie środowiska

Podstawa programu są rezultaty prac naukowo-badawczych oraz konstrukcyjnych. Sama realizacja tego progra-

mu uzależniona jest oczywiście od poziomu środowiska, jak też nowoczesności metod badań i przyrządów do pomiarów stopnia zanieczyszczenia.

Przygotowanie projektu programu specjalistów radzieckich rozpoczynają zwykle od opracowania schematu wzajemnych powiązań obiektów, będących przedmiotem prac nor-

malizacyjnych. Do programu powinny być włączone zarówno normy państwowe, branżowe, jak i normy RWPG. Projekt programu — zgodnie z zaleceniami — powinien być uzgodniony przez kierownictwa ministerstw i

WACŁAW URBANSKI

(W-Z)

Śladem naszych publikacji

Artykuł pt. „Dyskusja nie oyle” (GW, 26.02.1980) wznowił, szczególnie w środowisku młodzieżowym, wiele komentarzy i opinii potwierdzających stanowisko autora. List Stanisława Dobrowolskiego z Białegostoku uzupełnia tę problematykę o kilka dodatkowych przykładów. Czytelnik pisze: „Autor bardzo odważnie i rzeczowo porusza sprawę działania organizacji ZSMP w zakładach pracy, a konkretnie problem rekomendacji członków kół, do organizacji partyjnej. Red. Polakowski słusznie zauważa, że... dyskusja nad proponowanymi, subiektywnymi opiniami, sprowadza się do milczącego potakiwania innych...”

Taki stan rzeczy prowadzi do działania „na papierze”. Na zebraniach z zadanymi wszystkimi wnioskami i propozycjami przyjmowanymi są jednogłośnie. Gorzej jest z realizacją. Tak, jak jednoznacznie (bezwzględnie) przyjmujemy się plany i harmonogramy pracy, tak się je również anulują, zmienia, unieważnia. Wszyscy przytakuja, nikt nie oponuje, nikt nie zabiera głosu w dyskusji. Takie metody działania odstrasza i zniechęca ludzi chętnych do pracy społecznej, czynią spustoszenie w organizacji młodzieżowej, szczególnie w niewielkich zakładach.

Nie wiecie dziwno, że koła ZSMP nie mają autorytetu, nie liczą się głos przewodniczącego, a raczej młodych nie są brane pod uwagę przez dyrekcję takich zakładów. Do tego dochodzi brak zainteresowania ze strony Zarządu Miejskiego ZSMP i koło istnieje tylko w sprawozdaniach. Rzecz jasna, że działaczom bardziej opłaca się doglądać koła aktywne. Łatwiej wtedy o sukcesy, laury. Dowodem tego niech będzie fakt, że w naszym zakładzie od ponad roku nie było zebrania koła ZSMP. Poza uświeleniem zebrania składającego się z trzech osób, którzy chcieli pracować społecznie. Telefonem informowałam Zarząd Zakładowy i Zarząd Miejskiego ZSMP nie odnosi żadnego skutku...”

Krytyczne wywody autora, oparte są na skrajnym przykładzie stagnacji w organizacji młodzieżowej. I choć generalna opinia o skuteczności działania ZSMP jest niewątpliwie pozytywna, to przecież i takich przypadków jest немало. Nie wdając się w szczegółowe rozważania nad przyczyną tego stanu rzeczy, zapytajmy słowami Stanisława Dobrowolskiego: „Czyżby nikomu nie zależało na działalności zakładowego koła?” Pytanie, choć przesadnie uogólniające, powinno jednak prowokować. — Może nie tyle do dyskusji, ile do większej skuteczności młodzieżowego działania, na wszystkich szczeblach organizacji.

(apo)

Szkolny dzwonek przestał dzwieć, do klasy wchodzi nauczycielka. Rozlegają się komendy: „Ba, znoś. Godło Polskie!” W stronę raportu patrzy. Przyboczna Alicja Gołko melduje 1 Drużynę im. Tadeusza Kościuszki gotową do rozpoczęcia lekcji. Stan 31, obecnych 27, dwie osoby biorą udział w zawodach żywiarskich, dwie chore. Odwiedzamy je w szpitalu i w domu, pomagamy w nauce.”

Nauczycielka dziękuję, słysząc komendę spocznij i klasa 8 c rozpoczyna lekcję. W klasie II c też zaczyna się zajęcia. Szóstoklasz Marcin Kozłowski melduje drużynę „Wzorowych przewodników”, po czym zuchy śpiewają hymn, albo recytują ułożony przez siebie wiersz:

Wszystkie polskie dzieci będą się uczyły, będą kochać Polskę mocno, z całej siły. Zaraz no, pada pytanie — co było zadane na dzisiaj? Wszystkie klasy w Szkole Podstawowej nr 1 w Sokółce są drużynami harcerskimi, wszyscy wychowawcy — drużynowymi, uczniowie — zuchami lub harcerzami, nauczyciele — instruktorami. Rada pedagogiczna to rada szczebla, obok której działa także rada młodych (czyli dawny samorząd), będąca współgospo-

po prostu członkiem drużyny. Taki „za” w metodzie harcerskiej znaleźliśmy więcej. Wypracowane formy pracy czy choćby ceremonialny, atrakcyjny dla uczniów i umiający dorosłych, uczyć dyscypliny i zwyczajów, jasnego formułowania wypowiedzi.

Jerzy Maliszewski, który w szkole w Geniuszach wprowadził system Muszyńskiego, a w owym czasie w sokółskiej „jedynce” był komendantem szczebla, sedno sprawy wyłożył krótko: Muszyński przełożył harcerstwo na cywilny język, flagamazarni i biurokratyzm.

Gdy ostatecznie na radzie pedagogicznej trzeba było przedyskutować akcję nie, nauczyciele instruktorzy ZHP, a była ich zdecydowana większość, nie mieli żadnych zastrzeżeń, a pozostali wyrazili aprobatę milczeniem. I tak rok nauki 1976/77 szkoła za-



Metoda harcerska

darzem szkoły. Wszyscy mają harcerskie mundury.

Cała szkoła pracuje metodą harcerską. Idea systemu harcerskiego zrodziła się w roku 1976 — mówi dyrektor, Henryk Cudnik — Byliśmy po drugim, udanym zimowisku w szkole. Wszystkim nauczycielom bardzo odpowiadały harcerskie formy prowadzenia zajęć, padała też propozycja, aby stosować je w ciągu całego roku szkolnego.

Sporo innych przesłanek, nie tylko zimowiska, zadecydowało, że zaczęliśmy rozważać, że propozycja całkiem poważnie. Przede wszystkim wielu uczniów należało do harcerstwa. Wzięło się to między innymi stąd, że przez laty kilka lat w klasach jeden — cztery prowadziliśmy nauczanie systemem zuchowym. Uważaliśmy, że trzeba to jakoś kontynuować. Doszliśmy też do wniosku, że system Muszyńskiego ma wiele wspólnych elementów z harcerstwem. Zespół to przecież nie innego, jak zastęp, a klasa — to drużyna. Ale u Muszyńskiego nauczyciel stoi dalej od uczniów, a w harcerstwie jest

czynna konsultacja z Komendą Chorągwi, zebraniem rodzicielskim, uczniowskimi apelami, radami szczebla... Wskazywano metody pracy harcerskiej.

Gorące spory wywoływał wszakże tylko jeden aspekt. Chodziło mianowicie o to, czy wszyscy uczniowie automatycznie niejaką zostają harcerzami. Nawet sama młodzież miała wątpliwości czy godzi się, aby ten i ów, ze względu na budzące zastrzeżenia zachowanie lub naukę, miał prawo do noszenia harcerskiego krzyża. Na początku też kilku uczniów postawiono poza organizacją. To jednak było przyczyną nie kończących się dyskusji. Jak oddziaływać wychowawczo na tych, którzy są poza społecznością, poza murem — pytano? Jak wydatwać im polecenia, kiedy nie są harcerzami? Wychowawcy musieli najgorszych, nie najlepszych — argumentowano.

W rezultacie drużyny przyjęły wszystkich uczniów, ale zdarza się, że temu i owemu na jakiś czas zdejmujemy z harcerskiego krzyża, zwracając go w prawach członka organizacji.

Decyzja rady pedagogicznej, poparta przez organizację partyjną, młodzież i rodziców, wywołała lawinę działań. Niektóre były zrazu formalne, jak chociażby przemianowanie szkolnych organizacji, sekcji czy kół zainteresowań w kluby specjalnościowe. Koło matematyczne zamieniło się w harcerski klub matematyków, a zespół recytatorski — w klub żywego słowa. Dopiero nieco później przyszli czas na zmianę form. Na wykonywanie zadań w zespołach i ujawianie indywidualnych zdolności w zdobywaniu sprawności.

Zanim jednak to nastąpiło, były miesiące intensywnego szkolenia i samokształcenia, studiowania harcerskiej metody. Była uroczystość przyrzeczenia i zobowiązania instruktorów. A w codziennym, szkolnym życiu, udało się powiązać prawo harcerskie z kodeksem ucznia, program nauczania z treściami wychowawczymi harcerstwa.

Organizacja ZHP w tej „harcerskiej” szkole działa tak jak w każdej innej. Odbijają się zbiórki, realizowany jest program pracy. Szczep jest w

trakcie zdobywania imienia. Przy czym chce się kontynuować 50-letnią tradycję jednej z drużyn i mieć Tadeusza Kościuszkę bohaterem szczepla. Większą uwagę niż w innych organizacjach zwrócono jednak na wyjście drużyny poza szkolny budynek. Określono rolę miał tu odegrać ruch przyjaźni harcerstwa.

Postanowiono mianowicie, że każda drużyna będzie miała opiekuna w postaci jakiegoś zakładu pracy czy choćby wydziału fabrycznego, instytucji lub urzędu. Udało się to między innymi dzięki pomocy koła przyjaźni harcerstwa, która to funkcję przejął komitet rodzicielski. Szczep ma również opiekuna — Spółdzielnię Transportu Wiejskiego. Zarówno koło przyjaźni jak i zakład patronacki finansowo wspomoły decyzję o podjęciu przez szkołę pracy nową metodą.

Działalność w środowisku ułatwia drużynom spółdzielczość, udostępniając swoje placówki. Jerzy Maliszewski, który obecnie jest komendantem sokółskiego hufca, chce powołać robotniczy krąg instruktorów, co byłoby dalszym krokiem naprzód w tym kierunku.

Inspektor Oświaty i Wychowania w Sokółce, Józef Zalewski, od początku pilnie przygląda się poczynaniom „jedynki”. Przeprowadza też co roku ocenę wyników nauczania mając skalę porównawczą z innymi szkołami, bada losy absolwentów. Uważa on, że system harcerski wygrał, że

ma znacznie więcej plusów niż minusów. Ta najbardziej dodatnia strona to rozwijanie aktywności i samorządności młodzieży. Pod tym względem szkoła wyraźnie przoduje wśród innych, a jej absolwenci w liceach, technikum, czy nawet zawodówkach szybko stają się działaczami samorządów, organizacją młodzieżowych i uczniowskich.

Placówka ma duży dorobek, jeśli chodzi o pracę w środowisku. Wygrwała we współzawodnictwie klubów otwartych szkół, konkursach „Młodzież swojej szkole i środowisku” oraz „Młodzież w gospodarstwie osiedla”. Praca metoda harcerska ma na to niewątpliwie wpływ. Trudno natomiast orzec, jak się ma ona do wyników nauczania. Są one dobre, w czym niewątpliwie i zasługa współzawodnictwa o tytuł zastępy „doro”, ale inne sokółskie szkoły pod tym względem od „jedynki” nie odstają. Przydałyby się gruntułowa analiza pracy ta metoda, kompleksowa ocena. Po trzech latach praktyki jest już nie tylko możliwe, ale i wskazane.

Tym bardziej, że „jedynka” przestała być jedną, stosującą tę metodę. W jej ślad poszły szkoły nr 3 oraz w Kamionce Starej; także Liceum Ogólnokształcące pracuje w podobny sposób.

Inspektor Zalewski jest zadowolony z tego ujednolicenia systemu w swoim rejonie.

ANIELA LABANOW

Konkurs tkaczy

W ubiegłym tygodniu odbył się w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej zakładowe eliminacje o miasto najlepszego tkacza krosien STB-216 (są to radzieckie nowoczesne krosna bezczelunkowe). Wzięło w nich udział sześć najlepszych w tym zakładzie tkaczy — Alina Gacka, Danuta Gosk, Teresa Kurpiewska, Stanisława Murawska, Maria Rybicka, Janina Stypulkowska. Konkurs trwał osiem godzin. Następnie tkaniny były oceniane pod względem jakości i ilości przez powołaną w tym celu komisję. Pod uwagę brano również czas usunięcia zrywki nitki.

Najwyższe oceny uzyskały tkaniny wykonane przez Alinę Gacką i Marię Rybicką. Obie zwyciężczynie będą reprezentować „Bawełnę” na branżowym konkursie tkackim. Jeśli i tam zajmą czołowe lokaty, wówczas wezmą udział w Międzynarodowym Konkursie Tkackim, który odbędzie się w tym roku w Łodzi. (H)

Niektóre tkaczki, które brały udział w zakładowych eliminacjach, stoją od lewej — Alicja Gacka, Teresa Kurpiewska, Maria Rybicka, Danuta Gosk, Stanisława Murawska, Janina Stypulkowska.

Fot. Edyta Lewkiewicz



Wśród zalet charakterystycznych dla modelowego lekarza rejonowego dr. Panek wymieniamy umiejętność nawiązywania kontaktu. Lekarz — według niego — powinien mieć osobowość. Osobowość zaś w tym wypadku — to kultura osobista, żywcizna dla ludzi, cierpliwość w ich wysłuchaniu, uczciwość zawodowa.

Dr. Szmurłowa dodaje do tego zaufanie, które sprawia, że pacjent nie zawsze domaga się wypisania leku, a rozmowy jedynie. Oboje zgadzają się, że przy powyższych za-

przypadek, życzyliby sobie być jednym, jedynym i niepowtarzalnym pacjentem, dla którego człowiek w białym fartuchu ma czas, dla którego jest przyjacielem. Tymczasem lekarz, przyjmujący kilkadziesiąt pacjentów dziennie, nie zawsze ze spełnieniem tych wymagań może odczuć satysfakcję, najczęściej — ból głowy z ciężkiej harówki.

Na jedną godzinę opłacana — przypadają w województwie ponad trzy porady. Przy uwzględnieniu urlopów a tak-

wiązkowe, na premie nie zawsze starcza.

W porównaniu z rokiem 1978 w roku ubiegłym statystyczny mieszkaniec województwa stykał się ze służbą zdrowia o dwa razy częściej. Kontakt wzrósł z osiem do dziesięciu razy. Charakterystyczna dla ostatniego okresu jest tendencja wzrostu porad w lecznictwie podstawowym. Dr. Panek wyraża w tym korzystny trend preferowanego modelu: leczy lekarz rejonowy, konsultuje specjalista. Oczywiście, każda reguła ma wyjątki, jeśli zach-

stwa, tu ma największe szanse na zatrudnienie.

Dr. Panek, jako lekarz wojewódzki, upatruje w tym korzyści i dla ucznia, i dla pacjenta. Akademia wszechstronnie przygotowuje studentów, a pacjent zyska, że prowadzi zajęcie lekarz rejonowy, będzie zmuszony wnikliwie przygotować się do pracy, bardziej zadba o kulturę świadcząc.

My, pacjenci, chcielibyśmy widzieć w ludziach w białym kołnierzu opyśkliwość ekspedienta, ale znacznie trudniej lekarzowi. W zawodzie medycznym dopatrujemy się posłannictwa, chociaż ci, którzy tu zawód uprawiają, nie lubią tego słowa, wolą zastąpić je uczciwością zawodową. Nie ma odrębnej kultury — twierdzi. Kultura ludzi w białych fartuchach jest odbiciem poziomu kultury całego społeczeństwa. Jej brak jest o tyle drażliwy, że dotyczy sytuacji nieznajdącej dla pacjentów kranichowych.

Czy wobec tego tych, którzy nie spełniają społecznych oczekiwań należy wychowywać? Jeśli wychowywaniem dorosłego człowieka mogą być kary, stosuje się je. Tylko, że są one efektywne o tyle, o ile efektywne może być leczenie skutków, a nie przyczyn. Niektórzy uznają, że ktoś, kto wybrał zawód bez zamiłowania nie będzie się w nim czuł dobrze i innym z nim nie będzie dobrze.

Primum non nocere. Przede wszystkim nie szkodzić. Żeby kontynuować życzenia pacjentów, chcielibyśmy widzieć w lekarzach nie asekurantów, a osoby kompetentne. Zdarza się, że z i z asekurantami mamy do czynienia. Diagnoza

niejasna, ale antybiotyk na wszelki wypadek proszę bardzo. Wybór wśród mniejszego i większego zia powinien obowiązywać, ale na korzyść pacjenta.

W środowisku na ogół wiadomo, kto jest mistrzem, a kto partaczem w zawodzie. Wiedza może być powtarzalna, ale skuteczność — nieadekwatność — postępowania medycznego bywa powodem dodatkowych szkoleń specjalistycznych, dr. Panek sam przy różnych okazjach wytykał przypadki zaleceń lekarskich nie wykorzystujących obowiązujących badań. Nadprogramowe szkolenie jest w stanie uzupełnić wiedzę, ale czy ruszy sumieniem, czy zdoła nauczyć zawodowej uczciwości?

O tym się — chętnie milczy, ale czy trzeba milczeć? Powołując się raz jeszcze na badania Instytutu Medycyny Społecznej, red. Jerzy Loch stwierdza, że „Polityce”, że 20 proc. ankietowanych stwierdziło pojedyncze przypadki konieczności opłacania lekarzy społecznej służby zdrowia, zaś 10 proc. określiło taką sytuację jako nagminną. Przekonanie, że za pieniądze będzie się leczyć lepiej jest w społeczeństwie coraz powszechniejsze, czy zawsze bez uzasadnienia? — zapytuje autor.

— ◆ —

System organizacji opieki zdrowotnej, twierdzą zainteresowani, mamy bardzo dobry. Nie bardzo jednak umiemy z niego korzystać — zarzucają — zarówno lekarze jak i pacjenci. Mówiąc w dużym uproszczeniu, pacjenci najchętniej leczą się w godzinach

pracy, a jeśli po południu to w domu i przez pogotowie. Pacjent ma silną wolę wyleczenia się na przekór wszelkim przeciwnościom ze swej strony: picie, palenie, niehigienicznemu życiu. Na swoją niekorzyść mamy i to, że coraz mniej doceniamy profilaktykę. Oto dowody dostarczone przez służbę zdrowia: frekwencja na badaniach maobrazkowych spada w ostatnich latach w województwie z ponad 90 proc. do około 60 proc., a obecnie na badaniach ginekologicznych — z 80 proc. do ponad 45 proc. w roku ubiegłym. Nie jestem pewna, czy winą leży wyłącznie po naszej stronie, ale fakty są faktami.

Co do lekarzy, to władze wojewódzkie uważają, że przy obecnym potencjale kadrowym, są w stanie zapewnić porady o każdej porze dnia i nocy, pod warunkiem jednak, że każdy kierujący odpowiednim odcinkiem działalności, kierować będzie sprawnie. Jaśniej mówiąc, będzie myślał, pomyślał nad organizacją, uruchomił zastępcę, jeśli wystąpił luk. Przywołując język ekonomiczny, od jakości ludzi wszystko zależy.

Zwolennicy tej perspektywy rozwoju ochrony zdrowia widzą jej szanse w doskonałym systemie, jakim jest. Doskonale znaczy dążyć do jak największej stabilizacji kadry, odpowiedniego jej poziomu zawodowego i moralnego, dostatecznego i równomiernego geograficznie na nasycenia, jak najsprawniejszej organizacji pracy, a także — zaspokojenia najpilniejszych chociażby potrzeb inwestycyjnych.

IRENA BIERNACKA

W Poradni Zawodowo-Wychowawczej

W pierwszym kwartale br. pracownicy Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Wysokim Mazowieckiem udzielił 200 pedagogicznych porad indywidualnych oraz przeprowadził 170 pierwszorzędnych badań pedagogiczno-psychologicznych i 50 tego typu sprawozdań kontrolnych. Na co dzień — pod kierunkiem mgr Marii Makuszeu — funkcjonuje przy poradni zespół reedukacyjny sześciolatek, który obok zadań merytorycznych, a więc wyrównywania deficytów rozwojowych przyszłych pierwszoklasistów, spełnia również rolę konsultacyjną w odniesieniu do rodziców dzieci i pracujących w klasach zerowych nauczycieli.

Dane te świadczą, iż dyrektorowi placówki — mgr Wandzie Francuzk — udało się wspólnie z zespołem przekonać środowisko dydaktyczno-wychowawcze, czyli rodziców, przedszkola, szkoły, przychodnie lekarskie — do ścisłego współdziałania z poradnią. Podkreślam to szczególnie mocno, ponieważ od osiągnięcia tego właśnie celu dyr. Francuzka warunkowała w momencie otwierania w roku 1973 tej specjalistycznej

szkół, przedszkolnych ognisk i oddziałów. Wówczas rolę obiektywnych obserwatorów rozwoju dziecka — jeszcze przed fachowym badaniem dojrzałości szkolnej — winni spełniać lekarze, rodzice, a praktycznie może to czynić każda dorosła osoba z otoczenia dziecka.

Wanda Francuzk mówi, że pomimo systematycznego popularyzowania w gminach (za pomocą poradni) poradni znajduje się ich dziesięć) podstawowych treści pedagogicznych i psychologicznych pokutuje jeszcze czasami wiara, że małe dziecko wyróżnia się drobnymi wadami rozwojowymi. Tymczasem przeważnie, pozostawione samemu sobie, wyrasta z sukienek i spodenek, a na bazie pogłębiających się zaburzeń nabawia się odchyleń charakterologicznych, przestaje wierzyć we własne możliwości, nie radząc z trudnościami, reaguje agresją, ewentualnie całkowitą biernością. W którejś z kolejnych klas nauczyciel wyłania takiego delikwenta. Jako ucznia trudnego, a badania w poradni ujawniają, że dziecko pisze tak jak słyszy, a słyszy nie najlepiej, czyta tak jak widzi itp.

Obok wykrywania i wyrównywania mikrodefek-

Wiedza o dziecku warunkuje skuteczną pomoc

placówki, będącej w świadomości otoczenia całkowitą nowością — efekty wszystkich podejmowanych działań.

Najogólniej mówiąc, poczynania podejmowane przez poradnię prowadzą w kierunku zdobywania jak najpełniejszej wiedzy o dziecku i udzielaniu mu, adekwatnego do potrzeb, pomocy zapewniającej maksymalny rozwój osobowości na miarę indywidualnych możliwości psychofizycznych.

Nieprawdą jest, iż do poradni wychowawczo-zawodowej trafiają wyłącznie dzieci upośledzone. W roku ubiegłym spośród 600 pacjentów tylko u 42 stwierdzono niedorozwój umysłowy. Psycholog — mgr Ewa Jemielitzi określiła w tych przypadkach stopień odchyleń od normy, pedagogzy natomiast — sytuację rodzinną dzieci, zasób wiadomości, umiejętności, zainteresowania i motywacje. Tej grupie podopiecznych poradni — zasugerowała formy kształcenia, a rodzicom i nauczycielom — metody postępowania i kierunki pomocy.

Większość podopiecznych poradni stanowią dzieci z drobnymi defektami rozwojowymi, nieudowodnione co do wyboru zawodu, wreszcie — sprawające kłopoty natury wychowawczej, bądź nie umiające samodzielnie wybrnąć z trudności w nauce. Magister Makuszeuś stwierdza, że z całym przekonaniem, że drobne mankamenty w rozwoju, dostrzeżone w czasie, są z reguły odwracalne. Stąd tak wielką wagę przypisuje się w poradni współpracy z przedszkolami i pediatrami, a tym samym do wczesnego wykrywania defektów i wyrównywania ich jeszcze przed podjęciem nauki przez dziecko. Drobne zaburzenia sprawności manualnych, narządów — wroku, słuchu, mowy, brak należytej dla danego wieku koncentracji uwagi, koordynacji ruchowej, są podstawą kierowania dzieci do grup dyspensaryjnych, a w przypadku sześciolatek — do zespołów wyrównawczych i zwykle po kilku miesiącach ćwiczeń reedukacyjnych maluchy osiągają tzw. normę i w szkole startują już na równi z innymi. Dlatego tak istotne jest wyłonienie z grup przedszkolnych wszystkich dzieci potrzebujących pomocy pedagogicznej i psychologicznej. Nie wszystkie jednak dzieci uczęszczają do poradni.

Sprawy dzieci upośledzonych, chociaż nie dominują w działalności poradni, należą — z uwagi na specyfikę schorzenia i niedostateczny jeszcze rozwój szkolny — do najtrudniejszych. Wskłama ponadto dość często brak akceptacji takich dzieci w rodzinach i w środowisku. Podobnie bywa z dziećmi kalekimi. One znajdują się w jeszcze gorszej sytuacji, ponieważ przy ułomności zachowania, dobre, a bywa, że ponadprzeciętny intelekt, więc zdają sobie sprawę z każdego gestu czynionego wobec nich ze strony innych ludzi.

Stuchając pracowników Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Wysokim Mazowieckiem, obserwując ich pracę, zachowanie podopiecznych) doszłam do wniosku, bynajmniej nie nowego, że na jej efekty składa się nie tylko wiedza, doświadczenie, przekonanie i zdolności popularizatorskie pedagogów i psychologów ale w znacznej mierze — również kultura pedagogiczna środowiska, w którym działa ta placówka i kultura osobista każdego, kto ma kontakt z dziećmi, czyli praktycznie — całego dorosłego społeczeństwa.

(BM)

Przemysł i Słońce

W Stanach Zjednoczonych coraz większą popularność zdobywają urządzenia wykorzystujące do różnorodnych procesów przemysłowych ciepło słoneczne. Użytkownicy ich zdają sobie sprawę z tego, że poza obszarami subtropikalnymi Słońce jest za wodnym źródłem ciepła, jednak wobec nieopowstrzymanego wzrostu cen paliw, każda zaoszczędzona kaloria wydaje się godną uwagi. I tak znane przedsiębiorstwo Caterpillar Tractor Company oznajmia, że zamierza wykorzystać energię słoneczną do podgrzewania wody, która posłuży w jednej z wytwórni do mycia części silników wysokoprężnych.

W zakładach chemicznych koncernu United States Steel w stanie Ohio Słońce dostarcza parę potrzebną w procesie produkcji polistyrenu, zaś przedsiębiorstwo Bates Container przygotowuje się do zainstalowania podobnych wytwórni „słonecznej” pary w wytwórni tektury falistej. Wszystkie te przedsięwzięcia będą oznaczać się nie spotykana dotychczas powierzchnia kolektorów słonecznych dochodząca do 4,5 tys. m kwadr., czyli pięciokrotnie większa, niż najpokaźniejsze dotychczasowe przemysłowe instalacje, czerpiące ciepło ze Słońca.

PEZEN ZALET

tach wiedza może nawet stać na drugim miejscu.

Wśród lekarzy bliskich modelowi dr. Szmurłowa wymieniamy m. in. Genowefę Krzyżanowską z przychodni nr 16 przy ul. Ciepłej, Krystynę Jakubczak z przychodni nr 2 przy ul. Warszawskiej, Annę Szoludrowską z przychodni nr 6 przy ul. Zwierzynieckiej.

W tym zawodzie — pisała Krystyna Jagiello — można spotkać niebo i piekło, ludzi o wielkim poświęceniu i takich, których nie nie obchodzi. Tak samo jest w każdym innym środowisku zawodowym, tyle, że żadna inna praca nie przynosi w rezultacie tak ostatecznych konsekwencji.

Chory chciałby, żeby lekarz widział w nim człowieka, a nie

ze zwolnień wśród lekarzy liczba rzeczywista wyniesie — 4,8-5. Czy w takim pośpiechu jest czas na indywidualne traktowanie każdego chorego? Niech się okaże, że któryś z kolegów udzielił około dwu porad na godzinę, doktor Panek natychmiast myśli jaką tu mu robotę jeszcze dolożyć.

Wszyscy znamy lekarzy, którzy nie mogą się od nas opędzić i znamy takich, którzy siedzą i się nudzą. Są pracujący wzorowo i są ci, którym — jak dr. Szmurłowa twierdzi — nie dałaby żadnego dodatku. A dać musi. Dodatki obligatoryjne pochłonęły prawie wszystkie dotychczasowe — uznaniowe. Prosta zależność: im więcej w podstawie sumy idą na ekwiwalenty obo-

dzi potrzeba, lub, jeżeli chory sobie tego życzy — może być leczony przez specjalistę.

— ◆ —

W najbliższej perspektywie na bazie jednej z białostockich przychodni rejonowych planowane jest utworzenie Zakładu Lecznictwa Podstawowego AMB. Tu, a także w innych przychodniach rejonowych miast, odbywać się będą praktyczne zajęcia studentów. Łódzka Akademia Medyczna już taki zakład posiada i jest z niego zadowolona.

Dotychczas słuchacz AMB szkolony był w klinice lub co najwyżej w szpitalu i przychodził specjalistycznej, teraz będzie mógł poznać pracę w rejonie, bo przecież według wszelkiego prawdopodobie-

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY

W SZPIETOWIE UL. PRZEMYSŁOWA 1
WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
w ŁOMŻY z siedzibą
w WYSOKIM MAZOWIECKIM

Świadczy usługi

w zakresie

BIEŻNIKOWANIA
OPON SAMOCHODOWYCH

na nowoczesnych urządzeniach firmy włoskiej „Marangoni” do n/wym. marek:

— „Fiat” 126p	135 SR	— 12
— „Trabant”	5.20	— 13
— „Zastawa” 1100 p	145	— 13
— „Fiat” 125 p	165	— 13
— „Fiat” 125 p	5.60	— 13
— „Wartburg”	6.00	— 13
— „Zaporoziec”	6.15	— 13
— „Moskwić”	6.45	— 13
— „Skoda”	155	— 14
— „Skoda”	6.15	— 14
— „Syrena”	155	— 15
— „Syrena”	5.60	— 15
— „Żuk” i „Nysa”	6.50	— 16

Opłaty za usługi wg cennika 34 — U/77.

Punkty przyjęć i wydawania opon po bieźnikowaniu mieszczą się:

- Łomża, ul. Świerczewskiego 78
- Grajewo, ul. Kopernika 11
- Kolno, ul. Targowa (Stacja Obsługi)
- Zambrów, ul. Ostrowska 3
- Białystok, ul. Zdrowa 5
- Siemiatycze, ul. Zagumienna 22
- Suwałki, ul. Noniewicza 23
- Augustów, ul. Prądzynskiego 22
- Osirołka, ul. Kopernika 6

Klienci zamieszli mają możliwość korzystania z naszych usług za pośrednictwem poczty. Opony odsyłamy za zaliczeniem pocztowym. Usługi wykonujemy wysokiej jakości i w krótkich terminach.

k 1599-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ

w Suwałkach

organizuje w dniu 21 kwietnia br. o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 6 przy ul. Armii Czerwonej, zebranie z członkami i mieszkańcami na mieszkaniach, którzy uzyskali członkostwo w latach 1971-1975.

Porządek dzienny obejmuje między innymi wybór delegatów na zebranie przedstawicieli członków.

k 1704-0

Przerwy w dopływie prądu

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprowadza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią:

dnia 17.04.80 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Nowotki, O-rzeszkowej, Koponickiej, Augustowskiej, Czackiego, Waszyńskiego, M. C. Skłodowskiej;

dnia 18.04.80 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Siłowskiego, Grodzkiego, Mickiewicza, Koponickiej, Basen przy ul. Mickiewicza;

dnia 21.04.80 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Lipowej 24, Al. 1 Maja 2, 4, 6, 8, 10, Zielińskiego, Przedzko; w dniach od 21.04.80 r. do 10.05.80 r. w miejscowości Kościelna i kolonia Kościelna;

dnia 22 i 23.04.80 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Obrońców Westerplatte, Puszczyńska, Karłowicza, Bogusławskiego, Brzechwy, Makuszyńskiego, Baczynskiego, Niemcewicza, Synów Pułku, Korczaka.

Przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.

k 1863-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprowadza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakie mogą wystąpić w związku z przebudową urządzeń energetycznych w miejscowościach:

1 — PKP Czerwony Bór, Czerwony Bór, Bacz Mokra, Polki, Teklin, Złotych, Siedzi, Tabedź, Zakrzewo, Porcie Jabłon, Nagorzy, Pruski, Klimaszewo w dniach 17.04. — 10.05.80 r.

2 — Stawiski w dniach 10.04. — 28.04.80 r. w godzinach 7-15.

3 — Karwowo k. Radziłowa w dniach 22.04. — 30.04.80 r.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny tel. 34-61.

k 1861-1

Rejon Energetyczny w Giżycku przeprowadza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią w miejscowościach:

Upusty, PGR 4, Soldany PGR 1 wies. Soldany PGR, Krukanki, Zielony Gaj, Pieczonki, Kozycki PGR 1 wies. w dniu 16.04.1980 r. w godz. 8-15.

Mikolajki POM, GS, Zakład Stolarski Budowlanej, ul. Mragowska, Kulnowo Prawdowo, Sady Nowe, Sady Stare, Zimowo PGR, Faszcz PGR 1 wies, Cudnoch, Jora Wielka PGR 1 wies. w dn. 17.04.1980 r. w godz. 8-15;

Karłowice PGR, Taity Nowe PGR, Lelek, Mateuszki, Szymonka PGR 1 wies, Przemowo, Kraszewo — w dniu 18.04.1980 r. w godz. 8-15;

Miki GS, Paprotni, Jagodno Wielkie, w dniu 21.04.1980 r. w godz. 8-15.

Powyższe przerwy spowodowane są przeładunkami urządzeń energetycznych.

Blizszych danych udziela Rejon Energetyczny w Giżycku tel. 22-47.

k 1860-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. PIOTROWI

SAKOWICZOWI

i sekretarzowi KZ PZPR

z powodu zgonu

Małżonki

składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy

Zakładu i Oddziału Białostockiego

Kuch Zakładowa Maszyn i U-

ządzeń Spółdzielni

SPOMASZ w Białymstoku.

k 1867-1

Wyrazy głębokiego współczucia

i żalu

RODZINIE

w związku ze zgonem

Henryka Kujawy

Prokuratora Rejonowego w

Białymstoku

składają:

kierownictwo Prokuratury

Wojewódzkiej w Łomży,

Podstawowa Organizacja Pa-

rtynna i Rada Zakładowa.

k 1867-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia br. zmarł

Tow. Józef Sulima

st. inspektor, były kierownik Urzędu Komorniczego, były dy-

rektor Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sokółce.

Odniesiony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym

Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju i Odznaką Tysiącle-

cia Państwa Polskiego.

Wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Naczelnik, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy W-

zędu Miasta i Gminy w Sokółce.

k 1873-1

Wyrazy serdecznego współczucia

z powodu zgonu

Florian Skreczko

składają:

Dyrekcja, Radę Zakładową i

współpracownicy Fabryki

Maszyn Rolniczych Czarna

Białostocka.

k 1706-1

Wyrazy serdecznego współczucia

z powodu zgonu

dr STANISŁAWOWI

KRECZKO

składają:

pracownicy i Zakładu Diag-

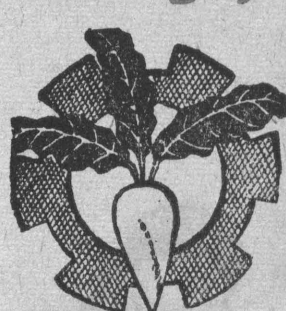
nostyki Laboratoryjnej Wo-

jewódzkiego Szpitala Zespo-

łonego w Białymstoku.

k 1863-1

Uwaga, Plantatorzy



buraków
cukrowych!

DYREKCJA
P.P. CUKROWNIE
PODLASKIE
w ŁAPACH

uprzejmie przypomina

o obowiązku wybierania nasion buraków cukrowych do siewu w 1980 r.

Podobnie jak w latach ubiegłych, nasiona znajdują się we wszystkich Gminnych Spółdzielniach.

Po odbiorze nasion należy zgłaszać się ze zleceniem wystawionym przez Inspektora d/s Surowcowych Cukrowni obsługującą dany rejon.

Jednocześnie przypominamy, że zgodnie z umową kontraktacyjną plantator może obsiewać planację wyłącznie nasionami dostarczonymi przez cukrownię.

W przypadku obsiewu planacji nasionami pochodzącymi z innych źródeł, należność za buraki dostarczone z takiej planacji, będzie obliczana wg niższej ceny wyku-pu surowca, tj. 133 zł/q.

k 1628-0

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
LIGI OBRONY KRAJU

w Białymstoku, Alcja 1 Maja 25

ogłasza PRZETARGI

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochody osobowe i dostawcze.

1. „Dacia” 1300, rok produkcji 1973.
Cena wywoławcza — 42.500 zł.
2. „Skoda” S-100, rok produkcji 1971.
Cena wywoławcza — 35.000 zł.
3. „Fiat” 126 p 600, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 26.100 zł.
4. „Fiat” 126 p 600, rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 26.100 zł.
5. „Fiat” 126 p 600, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza — 26.100 zł.
6. „Żuk” A-03, rok produkcji 1973.
Cena wywoławcza — 33.750 zł.
7. „Nysa” 522M, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza — 116.000 zł.

I PRZETARG OGRANICZONY

na samochody ciężarowe na warunkach II PRZETARGU.

1. „Star” 25, rok produkcji 1968.
Cena wywoławcza — 36.000 zł.
2. „Star” 25, rok produkcji 1967.
Cena wywoławcza — 42.000 zł.
3. „Star” 25, rok produkcji 1965.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.
4. „Star” 25, rok produkcji 1967.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.
5. „Star” 25, rok produkcji 1967.
Cena wywoławcza — 36.000 zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Zarządu Wojewódzkiego LOK w Białymstoku NBP II O/M Białystok nr 5021-2743-132 dwa dni przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1980 r. o godz. 10 w Biurze Zarządu Wojewódzkiego LOK w Białymstoku, Alcja 1 Maja 25.

Pojazdy można oglądać cztery dni przed przetargiem w godz. 10-13 w następujących miejscowościach:

- „Dacia” 1300 i „Star” 25 poz. 2 i 5 w Bielsku Podlaskim, ul. 1 Maja 20.
- „Skoda” S-100, „Nysa”, „Żuk” i „Star” 25 poz. 1 Hajnówka, ul. Armii Czerwonej 2.
- „Fiat” 126 p poz. 4 i 5, „Star” 25 poz. 4 Mońki, ul. Wyzwolenia 16 B.
- „Fiat” 126 p poz. 3 Białystok, ul. Wołodyjowskiego 2/4.
- „Star” 25 poz. 3 — Siemiatycze, ul. Drohiczyńska 27.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 2 maja br. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1709-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO

w ŁOMŻY ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1. „Warszawa” 223 A — combi, nr fabryczny 253048.
Cena wywoławcza — 21.000 zł.
2. „Warszawa” 223 A — combi, nr fabryczny 254751.
Cena wywoławcza — 21.000 zł.
3. „Fiat” 125 p — combi, nr fabryczny 360814.
Cena wywoławcza — 52.650 zł.
4. „Fiat” 125 p — combi, nr fabryczny 265104.
Cena wywoławcza — 52.650 zł.
5. „Fiat” 125 p — combi, nr fabryczny 285472.
Cena wywoławcza — 63.200 zł.
6. „Fiat” 125 p — combi, nr fabryczny 357414.
Cena wywoławcza — 63.200 zł.

Samochody można oglądać w dniach 26-28 kwietnia 1980 r. w godz. 8-14 w garażach WKTS w Łomży, ul. M. Curie-Skłodowskiej 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1980 r. o godz. 10 w garażach WKTS.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 45001-1502-139-32 w NBP O/Łomża lub w kasie WKTS, ul. Turlejskiego 10.

W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.

Ceny wywoławcze II przetargu będą o 50 proc. niższe.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1830-1

STACJA HODOWLI ROŚLIN STAWISKI ogłasza II PRZETARG:

— samochodu ciężarowego „Star” 25, nr podwozia 111963, nr silnika 77717.

Cena wywoławcza — 40.000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Stacji dnia 30 kwietnia 1980 r. o godz. 10.

Obowiązuje wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

k 1246-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ko. KAZIMIERZE

PAWLOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

współpracownicy z II Kliniki

Chorób Dzieci IP AMB i

Oddziału Dziecięcego Wzro-

steczności „B” Wojewódzkiego

Szpitala Zespołowego im.

J. Śniadeckiego.

k 1937-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Mirosława

Kadłubowskiego

składają:

Dyrekcja, OOP, Rada Zakła-

dowa oraz wszyscy współ-

pracownicy Kombinatu Bu-

dowlanego Komunalnego Od-

ziału Produkcji Materiałów

Budowlanych w Białymsto-

ku.

k 1713-1

TYLKO DO 19 KWIETNIA BR.

KIERMASZ ROWERÓW I GIEŁDA ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH.

Na terenach wystawowych w Białymstoku przy ul. Kawalerskiej:

— można nabyć wymarzony rower na letnie wycieczki,

— na Giełdzie Artykułów Używanych, dokonać transakcji sprzedaży lub zakupu towaru,

— w pawilonie Nr 1 nabyć sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego, po obniżonych cenach.

urfw ZAPRASZA w godz. od 10 do 18.

k 1144-1

UWAGA

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK”

ul. Woźniaka 8

przyjmuje zapisy kandydatów

(młodzieży męskiej) do klasy pierwszej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

— Hutnik-Formowacz WYROBÓW

Szklanych Ręcznie

Nauka w szkole trwa trzy lata. Trzy dni w tygodniu teo-

retyczna i trzy dni praktyczna nauka zawodu w warsz-

tacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 15-17 lat
- dobry stan zdrowia,
- ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po za-
- kończeniu roku szkolnego)
- wyciąg aktu urodzenia
- 3 fotografie

UCZNIOM ZAPEWNI SIĘ:

- pomoc materialną zgodnie z obowiązującymi prze-
- pisami
- bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie w interna-
- cie
- bezpłatne umundurowanie
- bezpłatne wyposażenie w komplet podręczników
- i przyborów szkolnych
- zwrot kosztów przejazdu raz w miesiącu w okresie
- nauki zawodu z miejsca zakwaterowania do miejsca
- stałego zamieszkania.

UKOŃCZENIE SZKOŁY GWARANTUJE:

</

RAZEM - skuteczniej

Przed niespełną dwoma laty, kiedy powstał WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W SUWALKACH, w jego skład weszło piętnaście spółdzielni. Obecnie związek liczy już 23 spółdzielnie. Pierwsze miesiące br. wskazują, że tempo powstawania spółdzielni nie słabnie. W tym roku utworzono ich już cztery. Zapewne powstałoby więcej, gdyby nie fakt, że nie wszyscy chcą otrzymywać zosede.

Powoliwały spółdzielnie warty tylko tam gdzie jest szansa na uzyskanie odpowiednich wyników gospodarowania. Takie jest stanowisko władz wojewódzkich i Wojewódzkiego Zarządu RSP.

Uzyskanie dobrych efektów gospodarowania w spółdzielniach produkcyjnych nie jest wcale łatwe. Mimo sporych dotacji i pomocy w zapożyczeniu w maszyny. W dużej mierze wynika to także ze struktury gruntów przejmowanych przez spółdzielnie.

W chwili obecnej posiadają one 6.884 ha gruntów z czego tylko 1.354 ha to wódki czerni. Reszta to grunty przetrzałe przed wszystkim z PZ.

Oczywistość nie oczywista

Od czasu gdy wykształcenie średnie stało się niemal powszechnym, gdy setkami tysięcy ludzi ukończyło szkoły wyższe, wykształcenie — książka — przestała być przedmiotem zbytku. Jest dziś artykułem pierwszej potrzeby. Powinno się więc zastanowić, czy w rzeczywistości, w tekturzymi i papierze, nie trzeba ich nawet przypominąć. Ale jakże nie przypominąć, jak wielką rolę w życiu człowieka odgrywa książka. Wiele ludzi uważa za kulturowe, ma tylko jedną księgarnię. W niezwykłym otwartości wiele sklepów motopolewanych, parę księgarń — „Dobrych książek” — pozostał jeden.

Podobnie sprawa ma się z antykwariatami. Ostatnio pisał na ten temat red. Krzysztof Kozłowski w „Gazecie Wyborczej”. Przed powstaniem Listopadów w bibliotece Gimnazjum Łomżyńskiego było 3.555 tomów. Liczba ta, 29 tysięcy, jest porównywalna z liczbą, którą posiadał w tym czasie jeden z największych księgarskich sklepów w Warszawie — „Dobrych książek”.

W Łomżyńskim księgarze i bibliotekarze uważają, że w tym czasie w roku akcje kupowania książek antykwarycznych. Przy całym znaczeniu dla inicjatorów jest to działanie chałupnicze. Trzeba stworzyć na miejscu sieć handlu książkami.

Dla wielu ludzi coś co nie ma wartości w pięknym nie ma żadnej wartości. Sprawa tażba, że jest od zara. Zawsze, że rozbudowa sieci handlu książkami, to jest gest, który nie ma sensu. Chyba, że on już ma książki... (z p)

Jednakże istnieje wiele przesłanek stwarzających duże szanse rozwoju spółdzielni produkcyjnych. Jedną z nich to „wypadanie” z użytkowania wielu hektarów ziemi, którą przekazuje państwu rolnicy odchodzący na rentę. Szczególnie we wschodniej części województwa, gdzie jest niewiele państwowych gospodarstw rolnych, widać to wyraźnie.

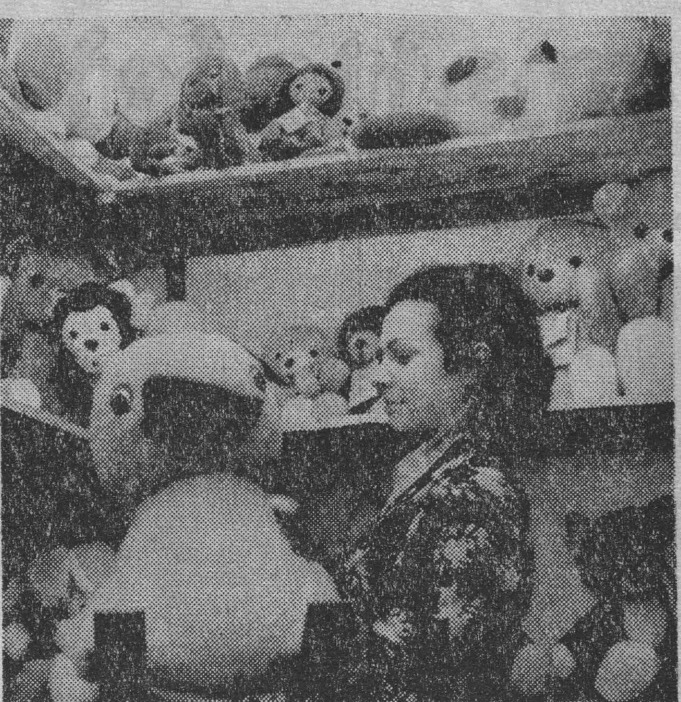
Przykładem może być gmina Pusk gdzie powstało aż sześć spółdzielni. W sytuacji kiedy brak jest PGR, natomiast SKR — zgodnie ze słuszną zasadą, że są one po to aby świadczyć usługi a nie gospodarować na własnych gruntach — ziemi już nie przejmują, spółdzielnie produkcyjne będą w coraz większym stopniu przejmować na siebie zadanie gospodarowania tym „wypadającymi” gruntami.

Spółdzielczość produkcyjna to także szansa uzyskania tak bardzo potrzebnego sprzętu rolniczego. Z centralnego rozdzielnika na każde 50 ha ziemi użytkowej przez spółdzielców przydzielany jest ciągnik z towarzyszącymi maszynami. To spory zysk dla województwa.

W chwili obecnej majątek wszystkich spółdzielni to m.in. 149 ciągników 35 samochodów ciężarowych, 119 przyczep, 24 „bizony” i wiele innego drobniejszego sprzętu.

Oczywiście nieco inny jest punkt widzenia poszczególnych spółdzielców. Dla nich ważne są również korzyści wynikające z przynależności do spółdzielni: możliwość korzystania z ulupów, łatwiejsza lub bardziej zmechanizowana praca, więcej wolnego czasu. Jeśli w spółdzielni gospodaruje się rzeczywiście po gospodarsku — uzyskanie waleńskich zarobków.

(stk)



Każda uszyta zabawka trzeba sprawdzić. W Kolnie znajduje się tym Halina Wasilewska z komórką kontroli jakości. Fot. Gabor Lenczy

Łomżyńskie - cenny producent zabawek

Ponad 22 lata liczy już Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży, specjalizująca się w produkcji zabawek z tkanin miękkich i dzianin. Posiada ona własne zakłady w Łomży, Grajewie i Goniądzu oraz piętnaście punktów pracy na kładzie. W tym roku łomżyński „Miś” dostarczył ok. 800 tys. przedstawicieli „pluszowego zoo” ogólnej wartości ok. 100 mln zł. O wysokości jakości zabawek świadczy m.in. zajęcie w ciągu dwu kolejnych lat, II miejsca w krajowym województwie oraz uzyskanie tytułu najlepszego dostawcy rynkowego.

Listę producentów zabawek w woj. łomżyńskim powiększyła przed kilkoma laty Wytwórca Usługowa Spółdzielnia Pracy w Kolnie, dostarczająca rocznie ok. 150 tys. zabawek pluszowych. Zaplanowana na ten rok wartość produkcji wynosi 25 mln zł.

Na teroocznej giełdzie „Wiosna 80” w Poznaniu łomżyński producent zaprezentował ofertę wartości 13 mln zł. Wyhodowane przez niego zainteresowani handlowców, produkowanych zabawek, wartość umów na teże giełdzie zwiększona o ponad 2 mln zł. „Coopexim” — Centralna Handlu Zagranicznego CZSP przyjął ponadto siedem wzorów kolekcyjnych jako propozycje na eksport.

Zakład w Kolnie ma — pod jednym względem — wyróżniać przede wszystkim „Miś”. Dotyczy to warunków pracy. Przestrzenie, dobrze oświetlone pomieszczenia pozwalają na zapewnienie 100-osobowej załodze nieporównywalnie lepszych warunków pracy.

W oczekiwaniu na wielką turystykę

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE ma wiele walorów, uzasadniających popularyzowanie i uprawianie różnych form turystyki: kajakarstwa, wędkarstwa, rowerowej i pieszej. Opracowano już konkretny program ułatwiający zwolnikom tych dyscyplin rozwijania swego hobby.

Z myślą o kajakarzach przewiduje się zagospodarowanie szlaków nad Narwią, Bugiem, Biebrzą, Pisą i Jędrznią. Na początku i końcu tras wodnych utworzone zostaną pola namiotowe i stacje.

Wędkarze — jak dotąd — liczyć mogą tylko na aktywność łomżyńskiego oddziału PZW. Dla turystów pieszych i rowerowych zagospodarowania zostaną szczególnie atrakcyjne trasy i szlaki rowerowe w kompleksach leśnych.

Na potrzeby wypoczynku świątecznego wyznaczono cztery ośrodki — nowogrodzki, tyborski, grajewski i łomżyński. Są one systematycznie rozbudowywane.

Decydującym jednak dla rozwoju tej dziedziny w Łomżyńskim jest fakt, że region leży na szlaku prowadzącym z Polski centralnej na Mazury. Wymaga to od władz terenowych tworzenia przede wszystkim bazy dla potrzeb turystów zmierzających.

Następny problem to hotele. Niespełna 400 miejsc noclegowych należy do biur turystycznych i organizacji gospodarczych. Tylko 12 proc. to miejsca w hotelach i domach wypoczynkowych. Z ogólnej ilości ponad 3 tys. miejsc, którymi region dysponuje — 1.125 wykorzystywać można przez cały rok.

Nieco lepiej przedstawia się problem gastronomiczny. Istniejących 8 tys. miejsc konsumpcyjnych daje wskaźnik — 23

Swalskie dary na „Dar Młodzieży”

Rezultaty dotychczasowej zbiórki funduszy w woj. suwalskim na szkolny „Dar Młodzieży” są bardzo dobre. W tym roku przed rozpoczęciem roku szkolnego 1980/81 zebrało się 40 tys. zł. Nie jest to suma imponująca. Przypomnijmy jednak, że pieniądze na „Dar Młodzieży” muszą być wypracowane, a nie wyjęte z portmonetki. Na pewno byłoby to prosta droga osiągnięcia odpowiedniej ilości środków, ale z pewnością nie wychowawcza.

Okres zimny nie sprzyjał raczej podejmowaniu różnorodnych prac. Kwotę 40 tys. zł uzyskano głównie ze sprzedaży surowców wtórnych i makulatury oraz prac przy odśnieżaniu dróg i ulic.

Dotychczasowe wyniki nie świadczą jednak o tym, że instytucja ZSM i ZEP były oparte w zbiorze darów na następcę „Dar Młodzieży”. Do wyróżniających się organizacji ZSM w Augustowie i Goniądzu, uczniowie ZSR w Dąbrowie, ZSM-ówców z Gminy Białystok.

W ramach młodzieżowej wiosny czynów planowane są prace przy budowie i modernizacji dróg wiejskich, przygotowaniu sprzętu do prac polowych. Tym się zajmą ZSM-owcy mieszkający na wsi.

W najbliższą niedzielę, 20 kwietnia harcerze przeprowadzą — zaktorną na dużą skalę — zbiórki surowców wtórnych. Wyrażamy przekonanie, że działania te przyniosą lepsze rezultaty niż te, które osiągnięto na dzień dzisiejszy. (m)

Drogowcy wyruszają na trasy

Powinno zadania oczekiwać w roku bieżącym pracowników Rejonów Dróg Publicznych w woj. łomżyńskim. W ramach modernizacji odnowionych zostanie ponad 80 km nawierzchni dróg, a ponad 60 km zmodernizowanych.

Odcinki te wydają się być może niewielkie. Trzeba jednak pamiętać, że prace drogowe są niezwykle istotowe. W roku bieżącym koszt ich wyniesie 257,2 mln zł.

Drogowcy przygotowują się do zakończenia modernizacji 7,7 km odcinka trasy Warszawa — Białystok. Rozpoczęta zostanie praca na trasie Zambrów — Wysokie Mazowieckie. Kontynuowane będą roboty w pobliżu Kiszyni, Kolna i Grajewa.

W roku bieżącym, w jeszcze większym stopniu niż dotychczas, powinni w budowie dróg uczestniczyć mieszkańcy regionu. Możliwość wykonawstwa RDP są bowiem ograniczone. Wyświek drogowców musi być skierowany przede wszystkim na modernizację, remonty i bieżące utrzymanie już istniejących szlaków. (zp)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Wesele”, 10.04.1980, 19.00.

Teatr Młodych im. J. Kłosa — „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku”, 10.04.1980, 19.00.

Teatr Młodych im. J. Kłosa — „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku”, 10.04.1980, 19.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Łomża — „Północny”, 10.04.1980, 19.00.

Grajewo — „Wiosna”, 10.04.1980, 19.00.

Wysokie Mazowieckie — „San Babila”, 10.04.1980, 19.00.

SUWALSKIM

„Suwalki”, 10.04.1980, 19.00.

„Suwalki”, 10.04.1980, 19.00.

„Suwalki”, 10.04.1980, 19.00.

WŁOMŻY

WŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Kola — „Czarna codzienność”, 10.04.1980, 19.00.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Kola — „Czarna codzienność”, 10.04.1980, 19.00.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Kola — „Czarna codzienność”, 10.04.1980, 19.00.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

RADIO I TV

RADIO PROGRAM I

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM II

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM III

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

WŁOMŻY

WŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

RADIO I TV

RADIO PROGRAM I

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM II

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM III

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

WŁOMŻY

WŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

RADIO I TV

RADIO PROGRAM I

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM II

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM III

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

WŁOMŻY

WŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

RADIO I TV

RADIO PROGRAM I

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM II

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM III

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

WŁOMŻY

WŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

RADIO I TV

RADIO PROGRAM I

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM II

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM III

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

WŁOMŻY

WŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 — „Wystawa biżuterii”, 10.04.1980, 19.00.

RADIO I TV

RADIO PROGRAM I

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM II

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RADIO PROGRAM III

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

WŁOMŻY

WŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — „Malarstwo Joanny Salskiej”, 10.04.1980, 19.00.

Sal